

Wydanie
sobotnio
-niedzielne

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 239 (10 319)

Białystok — Łomża — Suwałki, 6—7.X.1984 r.

Wydanie 1, 2.

Cena 5 zł

Demokracji musimy wszyscy się uczyć

Spotkanie gen. Wojciecha Jaruzelskiego
z dziennikarzami „Życia Warszawy”

WARSZAWA (PAP) — Zbliża się 40 rocznica wydania pierwszego numeru „Życia Warszawy”, najstarszej obecnie gazety codziennej w kraju. Z tej okazji 4 bm. przedstawiciele redakcji „Życia” zostali przyjęci przez I sekretarza KC PZPR generała armii WOJCIECHA JARUZELSKIEGO. W spotkaniu uczestniczyli: zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC JAN GŁÓWCZYK oraz wicepremier MIECZYSLAW F. RAKOWSKI.

W czasie bezpośredniej, ponad dwugodzinnej rozmowy dziennikarzy „Życia” przedstawili historię i dzień dzisiejszy gazety, problemy na jakie napotykała w pracy, a także sprawy, z jakimi zwraca-

li się do redakcji czytelnicy. Redaktor naczelny Zdzisław Morawski przedstawił miejsce i rolę gazety na prasowym rynku wydawniczym. Mówił o zadaniach „Życia Warsza-

wy” jako gazety czytanej szczególnie przez inteligencję, o pragnieniu ofensywnego docierania do jak największych środowisk z informacją, komentarzem, publicystyką, zawierającymi trafne, celne, przemawiające do świadomości i odczuć czytelnika argumentację, służącą sprawie porozumienia, rozumienia i pokonania. Rozmawiano także o aktywnej roli obywatelskiej w służbie państwa i społeczeństwa.

Uczestniczący w spotkaniu dziennikarze „Życia” poruszy-

li także sprawy, z jakimi zwraca-



Święto Chorągwi Białostockiej

Blask harcerskich ognisk

INFORMACJA WŁASNA

Wczoraj wieczorem Białystok otoczył się ogniskiem. Na Krywanach, w Lesie Solnickim, na polanach w Pieczurkach i Pietraszkach zapłonęły harcerskie ogniska. Zebrali się przy nich ponad tysiąc dzieci, młodzieży i ich wychowawców — instruktorów, którzy z całego województwa białostockiego przybyli

na Święto Chorągwi. Celem zlotu jest — jak to sformułował komendant Hufca ZHP w Białymstoku, Tomasz Czarnecki — opowiadanie mieszkańcom o historii regionu o tym, co harcerze zrobili w czterdziestolecie dla Polski Ludowej.

W gawędach i piosenkach

ciąg dalszy na str. 2

My w sprawie czynu

INFORMACJA WŁASNA

— Dzień dobry, przyszliśmy w sprawie czynu. To znaczy chcieliśmy pana zapytać, co pan zrobił dla Białostocka.

Tak powitał wczoraj nas uczennice Szkoły Podstawowej nr 29 — Beata Prokop, Dorota Kowalczyk i Sylwia Drzazga. Pomimo tutaj milczenia nasza odpowiedź na pytanie. Postanowiliśmy bowiem miłym dzieciom zrewanżować się podobnie.

— Co was sprowadza z tym magnetonem?

— Zbieramy materiały do lekcji z Wiedzy Obywatelskiej. Pani proponowała

nam właśnie, abyśmy popytali różnych napotkanych ludzi o to, co zrobili dla Białostocka, na przykład w czynie społecznym, albo poprzez swoją pracę.

— No, no — ciekawe.

— Właśnie. Ostatnio spotkałyśmy dwóch panów. Mieli medale pamiątkowe do ubrania. To oni dużo zrobili. Bo najpierw walczyli, a potem odgruzowywali miasto. Potem zaczęliśmy pana, takiego młodego i to był aktor. Grał w „Troja” jako żołnierz. I mówił, że niedawno przyjechał tutaj, ale niedługo znów wyjeżdża.

40-lecie MO i SB

Uroczysty koncert w Warszawie

WARSZAWA (PAP) — 5 bm. w godzinach wieczornych w Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie odbył się uroczysty koncert poświęcony uczczeniu 40 rocznicy powołania Milicji Obywatelskiej i Służby Bezpieczeństwa. Wzięli w nim udział długoletni, zasłużeni funkcjonariusze i pracownicy civili resortu spraw wewnętrznych z całego kraju, emerytowani funkcjonariusze MO i SB, delegacje załóg zakładów pracy, młodzież, mieszkańcy stolicy.

Przybyli: I sekretarz KC PZPR, premier, gen. armii Wojciech Jaruzelski, przewodniczący Rady Państwa Henryk Jablonski, prezes NK ZSL, wicepremier Roman Malinowski, przewodniczący CK SD, wicepremier Edward Kowalczyk, wice-marszałek Sejmu Jerzy Ozdowski. Obecni byli członkowie

Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR, Prezydium Rządu, przedstawiciele PRON i organizacji społecznych, Ludowego Wojska Polskiego. W uroczystości wzięli udział delegacje resortów spraw wewnętrznych z ZSRR, CSRS i NRD. Odegrano hymn państwowy. Okolicznościowe przemówienie nawiązujące do histo-

rycznych wydarzeń, towarzyszących organizowaniu MO i SB, ich walk w obronie i utrwalaniu władzy ludowej, zadań związanych z obroną państwa przed zagrożeniami ze strony zewnętrznych i wewnętrznych przeciwników socjalizmu, z ochroną życia, zdrowia i mienia obywateli, przed przestępstwami politycznymi i przestępstwami społecznymi — wygłosił zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, minister Spraw Wewnętrznych, gen. broni Czesław Kiszcak.

W części artystycznej koncertu wystąpili wybitni artyści scen polskich.

Wręczenie sztandaru dla WUSW w Suwałkach

Odnaczenia, akademie, wystawy

INFORMACJA WŁASNA

Wczoraj, 5 bm. odbywały się w naszym regionie liczne uroczystości i imprezy związane z 40-leciem Milicji Obywatelskiej i Służby Bezpieczeństwa. W uroczystościach w Białymstoku uczestniczył sekretarz KC PZPR — WALDEMAR SWIRGON. Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Suwałkach otrzymał sztandar ufundowany przez społeczeństwo. Do Wojewódzkich Urzędów Spraw Wewnętrznych w Białymstoku, Łomży i Suwałkach a także Rejonowych Urzędów Spraw Wewnętrznych w trzech naszych województwach napłynęły listy i pozdrowienia od organizacji kombatanckich, społecznych i młodzieżowych, zakładów pracy, szkół. Złożono też hołd pamięci funkcjonariuszy MO poległych w walce o utrwalenie władzy ludowej.

W Suwałkach, 5 bm. odbyły się uroczystości związane z świętem MO i SB. W holu budynku

KW PZPR w Suwałkach otwarto — stanowiące płon ogłoszonego konkursu — wystawę „MO w oczach dziecka”

oraz „MO w służbie społeczeństwa”. Zaprezentowano rysunki, malarstwo, tkaniny artystyczne.

W południe członkowie Sekretariatu KW PZPR z I sekretarzem KW — Waldemarem Berdygą oraz prezes WK ZSL — Kazimierzem Kozioł, wojewoda Kazimierz Jablonski i wiceprzewodniczący WRN — Jan Nowakowski spotkali się z gronem funkcjonariuszy Milicji i SB. Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski udekorowano Stanisława Sawickiego. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Pol-

ciąg dalszy na str. 2

Polska-ZSRR

Prawdziwa partnerska współpraca

Ważkie decyzje międzyrządowej komisji

MOSKWA (PAP) — Korespondent PAP, Lesław Koliwicz informuje:

W dniach 2—4 bm. odbyło się w Moskwie 27 posiedzenie międzyrządowej polsko-radzieckiej komisji współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej.

Praca delegacji polskiej kierował wiceprezes Rady Ministrów Janusz Obodowski. Delegacji radzieckiej — zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR Nikołaj Taitzin. Delegacje obu krajów potwierdziły pragnienie dalszego aktywnego rozwijania i umacniania wszechstronnej współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej między PRL i ZSRR.

Kierując się ustaleniami czerwcowego spotkania RWPG na najwyższym szczeblu i założeniami długofalowego programu rozwoju współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej między Polską i Związkiem Radzieckim do roku 2000, na posiedzeniu komisji

międzyrządowej, przedyskutowano szczegółowo zagadnienia perspektywicznej wzajemnej współpracy obu krajów. Przyjęto plan realizacji najważniejszych przedsięwzięć

zmierzających do rozwiązania problemów zaopatrzenia surowcowego i paliwowego, wprowadzenia nowoczesnych wysokoefektywnych technologii, podniesienia poziomu technicznego i jakości wyrobów we wzajemnej wymianie towarowej oraz oszczędności zasobów materiałowych. Plan

ciąg dalszy na str. 2

Skupiono już 4,7 mln ton zbóż

WARSZAWA (PAP) — Prawie połowa województwa zakończyła plan skupu zbóż z zbiorów tegorocznych. Regionalne zadania w tej dziedzinie zostały najbardziej przekroczone w woj. bydgoskim, olsztyńskim, leszczyńskim, gdańskim i elbląskim. Tamtejsi rolnicy dostarczyli do uspołecznionych punktów skupu o 22—33 proc. ziarna więcej niż zakładano. Złożyli się na to m.in. dobre plony. W pięciu województwach: polskim, olsztyńskim, wrocławskim, bydgoskim i szczecińskim skupiono po ponad 200 tys. ton zbóż. Są to najbardziej towarowe regiony kraju w produkcji roślinnej.

W sumie do tej pory skupiono prawie 4,7 mln ton zbóż konsumpcyjnych, czyli o 450 tys. ton więcej niż w ub. roku.

Struktura dostaw ziarna, z punktu widzenia potrzeb piekarnictwa a także handlu — nie jest, niestety, korzystna. Dotychczas skupiono od rolników ok. 2,6 mln ton żyta, 1,5 mln ton pszenicy, niespełna 500 tys. ton jęczmienia i 120 tys. ton owsa. Wzrosła do końca września br. kupolano o 250 tys. ton pszenicy więcej niż w tym samym okresie w ubr., jednak w stórkach w produkcji roślinnej.

ciąg dalszy na str. 2

Wielka Brytania Redukcja wydatków na potrzeby społeczne

LONDYN (PAP) — Konserwatywny rząd Wielkiej Brytanii będzie kontynuować politykę zmniejszania wydatków państwowych na potrzeby terenowych organów samorządowych. Jak wynika z ogłoszonego w Londynie oficjalnego dokumentu, ministerstwo ochrony środowiska, w którego kompetencji znaj-

duje się również budownictwo mieszkaniowe, zamierza zredukować o ok. 50 mln funtów sterlingów środki przyznawane radom czterech dużych miast, w tym również Londynu.

Posunięcia władz, realizujących politykę „surowych oszczędności”, jeszcze bardziej zaostrzą kryzys mieszkaniowy w Wielkiej Brytanii. Obecnie setki tysięcy Brytyjczyków żyje w domach pozabawionych podstawowych wygód. Z raportu krajowego rady ds. budownictwa mieszkaniowego i planowania miast, wynika że około 1/4 domów mieszkalnych w W. Brytanii wymaga pilnych remontów.

Postępowa prasa brytyjska wskazuje, że realizowana przez rząd torysów polityka „surowych oszczędności” ma na celu uzyskanie środków przeznaczonych na potrzeby budżetu wojkowego, który wynosi 17,033 mln funtów sterlingów.

pogoda

DZIS — sucha, duże z wietrznością, przejaśnienia, miejscami opady deszczu. Rano zamglenia i mgły. Temp. maks. od 8 do 15 stop. C, min. od 4 do 10 stop. C. Wiatr umiarkowany z kier. płd.

JUTRO — miejscami opady, temp. bez istotnych zmian.

DZIS I JUTRO — Artura, Brunona.

JUTRO I JUTRO — Marii, Marka. (ms)

ciąg dalszy na str. 2

Białostocki eksperyment
obywatelskiego nadzoru

Inspekcja robotniczo-chłopska — już działa

INFORMACJA WŁASNA

Konieczność ustanowienia obywatelskiego nadzoru i energicznego działania wobec negatywnych zjawisk w naszym życiu znalazła zrozumienie i poparcie społeczne.

Zarówno na zebraniach sprawozdawczych — wyborczych PZPR, na spotkaniach przedwyborczych do rad narodowych, jak też w różnych dyskusjach, indywidualnych rozmowach i listach do instancji partyjnych, społeczeństwo wskazuje na potrzebę wzmożonej walki z niesprawiedliwością, kluczkowością, niegospodarnością, konfliktownością, spekulacją, z tym wszystkim co utrudnia codzienne życie, hamuje działania podejmowa-

ne do wyprowadzenia kraju z kryzysu i jest sprzeczne z zasadami socjalizmu.

O szerszym uczestniczeniu ludzi pracy w życiu społecznym-gospodarczym mówiono także na ostatnio odbytych otwartych zebraniach partyjnych, poświeconych konsultacjom problemom przedstawianym przez XVII Plenum KC. Ażkolwiek ujawniły się różne stanowiska, to jednak prze-

ciąg dalszy na str. 2

Głosy amerykańskie przeciwko „gwiazdnym wojnom”

WASZYNGTON (PAP) — Wiele polityków i naukowców, gazet i pism amerykańskich ostro krytykują przygotowania wojenne rządu Reagana, przede wszystkim zaś plany militarystyki przestrzeni kosmicznej.

Na poważne zagrożenie dla ludzkości w wyniku realizacji programu „wojen gwiazdnych” wskazał senator — demokrat Dale Bumpers, przemawiając podczas przesłuchania w izbie wyższej Kongresu USA. Stworzenie zakrojonego na wielką skalę systemu obrony przeciw rakietowej, w tym w kosmosie — powiedział senator — doprowadzi do „nowego etapu wyścigu zbrojeń i będzie najbardziej destabilizującym krokiem”, jaki „kiedykolwiek” zostanie podjęty przez USA. „Tworzenie takiego systemu, torpeduje układ o ograniczeniu systemów obrony przeciw rakietowej — jedno z

niewielu jakie pozostały porozumienia, które stwarzają zapórę na drodze prowadzącej do wybuchu wojny nuklearnej”. D. Bumpers zwrócił się z apelem do innych senatorów, by „położono kres temu bezsensownemu”, żądano od Białego Domu zawarcia z ZSRR porozumienia w dziedzinie kontroli zbrojeń.

Stworzenie systemu obrony przeciw rakietowej, w tym stacjonarowanej również w kosmosie, stwierdza w piśmie „Parade” profesor uniwersytetu Cornell, C. Sagan, zostanie przyjęte przez ZSRR jako świadectwo przygotowań do zadania pierwszego ciosu jądrowego. „W czasach kryzysu — stwierdza naukowiec — może to doprowadzić do wybuchu wojny nuklearnej”. Skuteczna droga do zapewnienia pokoju na Ziemi — to znaczna redukcja arsenałów broni jądrowych.

Gdzie jest Mengele?

WASZYNGTON (PAP) — Amerykańskie ministerstwo sprawiedliwości odniosło się sceptycznie do pochodzącej ze źródeł izraelskich postulat, że hitlerowski zbrodniarz wojenny, Josef Mengele, który na ramieniu oświeconej w obrzeżach Brzeziny m.in. selekcjonował ludzi przeznaczonych do komór gazowych, przebywa obecnie w Stanach Zjednoczonych i że władze USA odmawiają aresztowania go. Gdybyśmy mieli jakąś wiarygodną informację, że Mengele jest w Stanach Zjednoczonych — oświadczył Neal Scher,

zajmujący się w ministerstwie sprawami zbrodniarzy hitlerowskich — podjętym krokiem możliwie jak najszybciej.

Zajmujący się sekcjami zbrodniarzy hitlerowskich Turia Friedman na konferencji prasowej w Tel. Awiwie, że ma informacje o rezerwowym, przejeździe Mengele na Florydę w 1978 roku. Utrzymuje on, ponadto, że władze amerykańskie odmówiły aresztowania go w obawie przed zakłopotaniem rządu zachodniomocarskiego.



Marsz pokoju
w Poryżu

* PARYŻ — Przedstawiciele komitetu organizacyjnego marszu pokoju, który zapowiadano na 28 października w Paryżu, pojechali na konferencję prasową. Marsz ten będzie masową manifestacją wszystkich sił pokojowych Francji, sprzeciwiającą się wywołaniu zbrodni i groźbie wybuchu wojny atomowej. Obecnie w całej Francji trwa kampania przygotowania. Różne działania czyni się w 200 miastach francuskich.

Start „Challenger”

* NOWY JORK — W piątek o godz. 10.30 czasu lokalnego, czyli zgodnie z planem, z Przylądka Canaveral na Florydzie wystartował do lotu kosmicznego amerykański wahadłowiec „Challenger”. Na jego pokładzie znajduje się siedmioosobowa załoga, w tym dwie kobiety. Lot wahadłowca ma trwać 8 dni.

Nikie szanse zwolnienia

* BEJRUT — Agencja Reutersa, powołując się na arabskie źródła dyplomatyczne, pisze z Bejrutu, że szanse na zwolnienie w przyszłym tygodniu nadwyznaczającego szefa arabskiego, są nikłe. Jak wiadomo, z inicjatywą zorganizowania konferencji dla omówienia sprawy uznowienia stosunków dyplomatycznych między Jordanią i Egiptem wystąpił król Maroka, Hassan II.

Manewry

na Hokkaido

* TOKIO — Na wyspie Hokkaido zakończył się udział manewrów japońskich jednostek pancernych. Uczestniczyło w nich ponad 200 czołgów i transporterów opancerzonych oraz 3 tysiące żołnierzy. Dla zabezpieczenia manewrów użyto jednostki myśliwców i śmigłowców bojowych. Prasa japońska pisze, że rozszerzanie działalności wojskowej na Hokkaido, jest niepożądane w północnej części Japonii, która radziła się Japonii, która przynosiła jej Japonii zwycięstwa. Władze Japonii zjednoczyły się z Japonią, która przynosiła jej Japonii zwycięstwa. Władze Japonii zjednoczyły się z Japonią, która przynosiła jej Japonii zwycięstwa.

zaostrzenia napięcia na Dalekim Wschodzie.

Sama uchwalała nie pomoże

Gdybyśmy prawidłowo realizowali przyjęte programy i uchwały, mielibyśmy inną niż obecna rzeczywistość. Tego typu opinie musi skłaniać nie tylko do refleksji, ale przede wszystkim — zmuszać do konkretnych działań. Można je wyrazić także z dokumentów IX Nadzwyczajnego Zjazdu Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Łomży zobowiązały instancje i organizacje partyjne oraz zalecić organom administracji państwowej i gospodarczej oraz kierownictwu przedsiębiorstw „wzmocnienie działań na rzecz lepszego życia i pracy załóg województwa”. Uchwała konkretnie zalecała, które powin-

niw i członków. W myśli Statutu, uchwały obowiązują — sprawa znana, ale warta przypomnienia — wszystkich członków partii a nie, jak to funkcjonuje w przypadkach krytyki i brzmienia paradoskalnie, wyłączenie cał podejmujących decyzje.

W sierpniu ubr. Plenum Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Łomży zobowiązały instancje i organizacje partyjne oraz zalecić organom administracji państwowej i gospodarczej oraz kierownictwu przedsiębiorstw „wzmocnienie działań na rzecz lepszego życia i pracy załóg województwa”. Uchwała konkretnie zalecała, które powin-

ni podjąć poszczególne adresaci. Generalnie rzecz ujmując, jej celem była poprawa bezpieczeństwa i higieny pracy, poprzez działania możliwe do zrealizowania, często w drodze zwykłego wykonywania obowiązków, nawet przestrzegania i obowiązujących przepisów. Słuszność przyjętych założeń nie wymaga komentarza, a ich konieczność — już w skali kraju — potwierdziło stanowisko Sekretariatu KC w lutym br. Dokonana we wtorek, 2 bm. przez Egzekutywę KW analiza wdrażania uchwały ujawniła podstawowe słabości partyjnego działania: ograniczanie się organizacji podstawowych do analiz i o-

cen, niedostateczny krytycyzm na własnym podwórku, mała inicjatywność oraz konsekwencje egzekwowania przyjętych ustaleń.

W omawianym przypadku Egzekutywa — nie po raz pierwszy zresztą — odstąpiła od analizy opartej wyłącznie na informacjach administracji i struktur partyjnych. O ocenę sytuacji poproszono także Okręgowy Inspektorat Pracy w Białymstoku. Pozwoliło to nie tylko na uzyskanie pełniejszego obrazu rzeczywistości, ale wykazało także niedoskonałość w wewnętrznym obiegu informacji, która w zbyt dużym stopniu

Demokracji musimy wszyscy się uczyć

Ciąg dalszy ze str. 1

Il wiele społecznych, politycznych, a także warsztatowych kwestii związanych z pracą redakcji.

Mówiono więc o przewyższeniu przeszłości i oporów, na jakie natrafia realizacja głębokiej reformy gospodarczej i reform dotyczących funkcjonowania struktur państwa ludowego. Wskazywano na dylematy związane z potrzebami społecznymi w odniesieniu do zabezpieczenia socjalnego i o możliwościach zaspokojenia tych potrzeb poprzez efektywne gospodarowanie, sprawiedliwy podział wytworzonych dóbr, usprawnienie administracji i zarządzania.

Sygnalizowano zjawisko nie reagowania przez wiele instytucji na krytykę prasową. Wspomniano o wielkim zapotrzebowaniu czytelników na poradnictwo prawne. Wskazywano wreszcie na konieczność z uzyskaniem informacji w zakładach pracy, które nie zawsze wozują się na przykładzie rządu pracującego przy otwartej kurtynie.

Głos w dyskusji zabrał gospodarz spotkania — generał Wojciech Jaruzelski. Dziś, jubileuszowa okoliczność — powiedział — stała się okazją do wymiany opinii, przemyśleń i sugestii. Jednocześnie spotkanie to jest wyrazem uznania ze strony kierownictwa partii i rządu dla ofiarnej pracy dziennikarzy naszej gazety w ciągu 40 lat jej istnienia, dla tych wszystkich, których praca złożyła się na oryginalny profil, prestiż i pożyteczność pisma. Żyćce redakcji dalszego rozwoju gazety, a przede wszystkim skuteczności jej poczyni, na pożytek socjalistycznej Polski.

Dyktując w propagandzie jest jej wyniki, jej efektywność. Dlatego też nie boimy się tematów kontrowersyjnych, konfliktowych. Właściwie każdy temat jest do podjęcia. Spelnione muszą być jednak dwa warunki. Po pierwsze pozytywna intencja autora oraz umiejętność jej celnego wyrażenia. Po drugie każda publikacja musi być skierowana „do...”, do ludzi, do czytelnika a nie „pod...”, pod specyficzny gust, pod chorobliwy nastrój, a więc z tzw. prądem czyli w kierunku donikad. Stoimy na stanowisku, że jeśli publikacja koresponduje z rzeczywistymi ludzkimi wątpliwościami, urazami i rozterkami, to ujawnia je i pokazuje, że znacznie lepiej niż młotybiy pozostawać w cieniu, jatrzyć, frustrować. Właśnie bowiem na te uczucie przedstawione wątpliwości można pokazać pełnię wyrażone racjonalnie, zgodnie z interesem społecznym, stanowisko. Przez dyskusję, przez pryncypialną polemikę doprowadzić do tego, by to, co

Skupiono 4,7 mln t zboż

Ciąg dalszy ze str. 1

sunku do zapotrzebowania jest to fiolet ciałe niewystarczająca. Mamy za to spore nadwyżki żyta.

Mimo dobrych zbiorów i sprawnego akum — powiedział w rozmowach z dziennikarzami PAP zastępca dyrektora Zrzeszenia Przemysłu Żywnościowo-Mińskiego „PZZ” Bogdan Jutyński — trzeba zakupić za granicą, łącznie z naszonkami, 2-3 mln ton zboż, głównie pszenicy i kukurydzy. Ostatnio podpisany ze Związkiem Radzieckim kontrakt na dostawę do Polski 350 tys. ton pszenicy w zamian za 400 tys. ton żyta pozwala zmienić strukturę zasobów zbożowych i lepiej ją dostosować do naszych potrzeb.

My w sprawie czynu

Ciąg dalszy ze str. 1

— A więc same sukcesy. Może zatem o sobie coś powiedzieć.

— Ach. My to dużo robimy. Ostatnio zbieraliśmy na PK i przypłynęłyśmy takie znaczki, grabiliśmy w parku liście, ale głównie na rzecz szkoły.

Lubimy Białystok. W innym miejscu wszystko obce, a tu sami swoi. Trochę może ludzi w kolejkach opryskiwali, ale w sumie fajnie.

— I co teraz zrobimy?

— Najlepiej, żeby pan opowiedział nam o sobie. Ale chyba mamy już dużo materiału. Szykuje się ciekawa lekcja z tych nagrań i pani Zielenkiewicz będzie zadowolona.

Rozmawiał: Zb. KRZYWICKI

uważamy za słusne dominowało, by kształtowało obiektywne oceny i właściwe poglądy czytelnika.

Mówiliście o reakcji na skargi i krytykę, a raczej o przypadkach braku tej reakcji. Sprawy te, partia, rząd, nadaje dużą rangę, co znalazło w szczególności wyraz w specjalnej uchwale IX Plenum KC. Sporo się w tej dziedzinie już zrobiło, ale daleko nie wszystko. Wciąż jeszcze występują fakty opanoszenia i bezudzielnosci. Nie będziemy tolerować nieodpowiedzialności na listy i publikacje, zwłaszcza sygnalizujące krzywdę ludzką. Wrażenie, że w wielu instytucjach i zakładach niezbędnej konsekwencji w sprawach kadrowych spotyka się zbyt mało.

Kolejna sprawa to reforma. W 1981 roku mówiono, że rząd nie chce reformy, potem, że z nią zwleka, następnie, że biurokracja chce ją zadusić. Nie twierdząc, że nie ma ludzi, niechętnych reformie, nie taka jednak tendencja dominuje. Prawda zaś jest, że nie wszystkie uprawnienia i możliwości jakie reforma ta stwarza są wykorzystywane. Można to zresztą odnieść do wielu innych dziedzin życia. Bogata infrastruktura socjalistycznej demokracji musi lepiej funkcjonować. Jest to nasza historyczna szansa, swego rodzaju wielki eksperyment. Trzeba zrobić wszystko, by umocnić na Polskę, umocnić socjalizm.

Bywa, jednak także i tak, iż rozległe demokratyczne uprawnienia są nadużywane i deformowane. Dotyczy to np. ustawy o szkolnictwie wyższym.

Pozna ona bardzo daleko naprzeciw oczekiwaniom środowiska akademickiego, w kierunku samorządności i autonomii uczelni. Była dowodem zaufania, dobrej woli ze strony władzy. Tymczasem w niektórych uczelniach dzieła się rzeczy niepokojące, sprzeczne z socjalistyczną intencją i duchem ustawy. Reasumując prasa powinna z jednej strony pokazywać jak korzystają z większym stopniu z demokracji, a z drugiej strony, jak szkodziła jest jej nadużyciu, nie, która konieczne jest poczuć odpowiedzialności i dyscypliny.

Mówiliście o sprawach niedzynarodowych. Zgadza się, że przestrzegając pryncypów trzeba pisać o nich w sposób bardziej żywy, przekonywający. Jest też bardzo istotne by pokazywać szerszy dorobek krajów socjalistycznych. Krytycy, nasze trudne problemy, stworzyły u części ludzi fałszywy przekonanie, że jest to organizacja związane z socjalizmem. Naszym nieodpartym argumentem jest oczywiście historyczny dorobek 40-lecia Polski Ludowej. Ale uważam, że jeszcze dobitniej to potwierdzają wielkie osiągnięcia innych krajów socjalistycznych, ich harmonijny, szybki rozwój.

W pisaniu o Warszawie potrzebna jest niewątpliwie nuta historycznego sentymentu. Ale potrzebne jest także szersze tło — w tym obszarze przedwojennej biedy i nędzy, następnie wojennej zagłady, wreszcie wielkiej epopei odbudowy.

Pragniemy by do Warszawy wrócić słynne warszawskie tempo. Nasza bohaterka stolica powinna być jak gdyby soczewką skupiającą wszystko to, co najlepsze w kraju. Stąd tak ważne i pilne jest usuwanie wszystkiego co Warszawy speści, co godzi w jej dobre imię, co hamuje jej rozwój.

Kierownictwo partii i rządu przywiązują dużą wagę do pracy w naszej gazecie, do wielkiej społecznej trybuny. Liczymy na wasz wzmocniony udział w pogłębianiu linii socjalistycznej odnowy, w umocnieniu Polski Ludowej. Jeszcze raz dziękuję za to co robiście w całym czterdziestolecu i w ostatnim najtrudniejszym okresie. Serdeczne pozdrowienia i wyrazy szacunku dla waszego kolegi w redakcji, a czytelnikom najlepsze życzenia.

Ciąg dalszy ze str. 1

ogranicza się do prezentacji działań formalnych.

Gdyby analizę wdrażania uchwały oprzeć jedynie na ilości odbytych w tej sprawie posiedzeń instancji i organizacji partyjnych, udział ich przedstawicieli w zebraniach — administracji i samorządów pracowniczych to należałoby wystawić co najmniej czerkwe. Ocenę te jednak stopniowo trzeba obniżać, przy wnikaniu w rzeczywistą skuteczność owych zebrani i posiedzeń. Porównanie obu informacji pozwala na sformułowanie wniosków sprzeczających się do stwierdzenia, że mimo formalnie dobrego upowszechniania uchwały nie została ona dotychczas właściwie wdrożona. Czy w tym jednak kontekście pod znakiem zapytania nie należy postawić samego upowszechniania?

Siegnijmy do informacji Wydziału KW opracowanej na podstawie materiałów z instancji podstawowych. KZI POP trzynastu zakładów wo-

ję z powodu niskiej dyscypliny produkcyjnej, spóźnienia do pracy, picia wódki w zakładach. A przecież przedsiębiorstwo jest samodzielną, istniejącą samorząd, są odpowiedzialni ustawy i przepis, które powinno się egzekwować. Premier mógł zwołać wiceprezesa do picie alkoholu w godzinach pracy. Szkoda, że w wielu instytucjach i zakładach niezbędnej konsekwencji w sprawach kadrowych spotyka się zbyt mało.

Wracę ponownie do Złote i Srebrne Krzyże Zasługi, medale 40-lecia PRL i „Za udział w walkach w obronie władzy ludowej”. „Za zasługi dla państwa”, „Za zasługi dla ZHP”, odznaki „Za zasługi w ochronie porządku publicznego”, „W służbie narodu”. „Za zasługi dla woj. suwalskiego”, Ruchu Przyjaciół Harcersstwa, „Za zasługi dla ZSMP” i odznaczenia im. Janka Krasickiego. Wracę także akty nadania stopni oficerskich. Dwa dziesiąta osób wpisano do „Honorowej księgi zasług funkcjonariuszy i pracowników WUSW w Suwałkach”. W imieniu odznaczonych i awansowanych podziękował kpt. Ryszard Sołtyski.

W godzinach wieczornych w hali OSiR w Suwałkach odbyła się uroczystość wręczenia sztandaru ufundowanego przez prezydium WRN dla WUSW. W uroczystości uczestniczyli i sekretarz KW PZPR — Waldemar Berdga, wojewoda Kazimierz Jabłoński, przedstawiciele LWP, organizacji młodzieżowych, mieszkańcy.

Zabierając głos i sekretarz KW PZPR przypomniał, że odróżnienie się po wojnie Polscy w nowym kształcie geograficznym i ustrojowym stworzyło narodowi szansę ziszczenia ideałów, o które walczyli pokolenia polskich rewolucjonistów. Tej nowej Polsce bronił robotnicy, chłop, przedstawiciele inteligencji, funkcjonariusze MO i SB, członkowie ORMO. Wielu z nich zginęło. W woj. suwalskim znajdują się mogiły 150 poległych funkcjonariuszy MO i SB.

W obronie władzy ludowej służby te, obok żołnierzy LWP stanęły ponownie przed kilkoma laty, uderzając na niebezpieczeństwo bratobójczego konfliktu.

Mówca zwrócił uwagę, że postępujący proces stabilizacji w województwie nie odbywa się bez udziału w części ludu fałszywy przekonanie, że jest to organizacja związane z socjalizmem. Naszym nieodpartym argumentem jest oczywiście historyczny dorobek 40-lecia Polski Ludowej. Ale uważam, że jeszcze dobitniej to potwierdzają wielkie osiągnięcia innych krajów socjalistycznych, ich harmonijny, szybki rozwój.

Ciąg dalszy ze str. 1

— jak to zostało podkreślone w protokole posiedzenia — będzie uzupełniali zgodnie z potrzebami rozwijającej się województwa. W tym celu PRL i ZSRR, a także zgodnie z wymogami zmian zachodzących na rynkach światowych.

Wiele uwagi poświęćmo sprawom związanym z bezpośrednią współpracą przedsiębiorstw i organizacji gospodarczych pokrewnych branż. Delegacje obu krajów zgodnie stwierdziły, że w tej formie stowardów wzajemnych kryją się bogate możliwości aktywizacji rozwoju specjalizacji i kooperacji w produkcji, do stopu technologiczno-organizacyjnej, a także wzajemnego współdziałania gospodarczego na nowe obszary współpracy.

Komisja zaakceptowała wyniki koordynacji planów państwowych rozwoju społeczno-gospodarczego na rok 1985 i na lata 1986—1990.

Delegacje obu krajów wyraziły zadowolenie z pomyślnego rozwoju obrotów towaro-

wych między PRL i ZSRR, wyraźnej poprawy w porównaniu z latami poprzednimi — rytmicznosci i dyscypliny w realizacji zobowiązań handlowych.

Komisja pozytywnie oceniła współpracę w dziedzinie specjalizacji i kooperacji poszczególnych gałęzi przemysłu PRL i ZSRR, a także przebieg prac nad przygotowaniem odpowiednich porozumień o specjalizacji i kooperacji na okres do 1990 roku i dalsze lata.

Przykładem operatywnego działania w tym kierunku jest m.in. podpisanie w czasie obrad komisji programu branżowego rozwoju specjalizacji i kooperacji produkcji między PRL i ZSRR w wytwarzaniu maszyn dla przemysłu drzewnego, obejmującego okres do roku 1990.

Mając na uwadze potrzebę stałego doskonalenia dwustronnej współpracy komisja międzyrządowa powołała nowe stałe grupy robocze do spraw współpracy w przemyśle nawozów mineralnych i chemicznych środków ochrony roślin oraz w przemyśle rolniczo-spożywczym.

Wręczenie sztandaru dla WUSW w Suwałkach

Ciąg dalszy ze str. 1

aki otrzymali: Feliks Białej, Jan Borys, Włodzimierz Chłimowski, Stanisław Duroł, Wiesław Gil-Gilewski, Wacław Korziński, Michał Ochłowski, Jan Radziwiłowicz, Stanisław Rutkowski, Ryszard Sołtyski, Mieczysław Szumski, Daniel Włodarczyk.

Wracę ponownie do Złote i Srebrne Krzyże Zasługi, medale 40-lecia PRL i „Za udział w walkach w obronie władzy ludowej”. „Za zasługi dla państwa”, „Za zasługi dla ZHP”, odznaki „Za zasługi w ochronie porządku publicznego”, „W służbie narodu”. „Za zasługi dla woj. suwalskiego”, Ruchu Przyjaciół Harcersstwa, „Za zasługi dla ZSMP” i odznaczenia im. Janka Krasickiego. Wracę także akty nadania stopni oficerskich. Dwa dziesiąta osób wpisano do „Honorowej księgi zasług funkcjonariuszy i pracowników WUSW w Suwałkach”. W imieniu odznaczonych i awansowanych podziękował kpt. Ryszard Sołtyski.

W godzinach wieczornych w hali OSiR w Suwałkach odbyła się uroczystość wręczenia sztandaru ufundowanego przez prezydium WRN dla WUSW. W uroczystości uczestniczyli i sekretarz KW PZPR — Waldemar Berdga, wojewoda Kazimierz Jabłoński, przedstawiciele LWP, organizacji młodzieżowych, mieszkańcy.

Zabierając głos i sekretarz KW PZPR przypomniał, że odróżnienie się po wojnie Polscy w nowym kształcie geograficznym i ustrojowym stworzyło narodowi szansę ziszczenia ideałów, o które walczyli pokolenia polskich rewolucjonistów. Tej nowej Polsce bronił robotnicy, chłop, przedstawiciele inteligencji, funkcjonariusze MO i SB, członkowie ORMO. Wielu z nich zginęło. W woj. suwalskim znajdują się mogiły 150 poległych funkcjonariuszy MO i SB.

W obronie władzy ludowej służby te, obok żołnierzy LWP stanęły ponownie przed kilkoma laty, uderzając na niebezpieczeństwo bratobójczego konfliktu.

Mówca zwrócił uwagę, że postępujący proces stabilizacji w województwie nie odbywa się bez udziału w części ludu fałszywy przekonanie, że jest to organizacja związane z socjalizmem. Naszym nieodpartym argumentem jest oczywiście historyczny dorobek 40-lecia Polski Ludowej. Ale uważam, że jeszcze dobitniej to potwierdzają wielkie osiągnięcia innych krajów socjalistycznych, ich harmonijny, szybki rozwój.

Ciąg dalszy ze str. 1

— jak to zostało podkreślone w protokole posiedzenia — będzie uzupełniali zgodnie z potrzebami rozwijającej się województwa. W tym celu PRL i ZSRR, a także zgodnie z wymogami zmian zachodzących na rynkach światowych.

Wiele uwagi poświęćmo sprawom związanym z bezpośrednią współpracą przedsiębiorstw i organizacji gospodarczych pokrewnych branż. Delegacje obu krajów zgodnie stwierdziły, że w tej formie stowardów wzajemnych kryją się bogate możliwości aktywizacji rozwoju specjalizacji i kooperacji w produkcji, do stopu technologiczno-organizacyjnej, a także wzajemnego współdziałania gospodarczego na nowe obszary współpracy.

Komisja zaakceptowała wyniki koordynacji planów państwowych rozwoju społeczno-gospodarczego na rok 1985 i na lata 1986—1990.

Delegacje obu krajów wyraziły zadowolenie z pomyślnego rozwoju obrotów towaro-

wych między PRL i ZSRR, wyraźnej poprawy w porównaniu z latami poprzednimi — rytmicznosci i dyscypliny w realizacji zobowiązań handlowych.

Komisja pozytywnie oceniła współpracę w dziedzinie specjalizacji i kooperacji poszczególnych gałęzi przemysłu PRL i ZSRR, a także przebieg prac nad przygotowaniem odpowiednich porozumień o specjalizacji i kooperacji na okres do 1990 roku i dalsze lata.

Przykładem operatywnego działania w tym kierunku jest m.in. podpisanie w czasie obrad komisji programu branżowego rozwoju specjalizacji i kooperacji produkcji między PRL i ZSRR w wytwarzaniu maszyn dla przemysłu drzewnego, obejmującego okres do roku 1990.

Mając na uwadze potrzebę stałego doskonalenia dwustronnej współpracy komisja międzyrządowa powołała nowe stałe grupy robocze do spraw współpracy w przemyśle nawozów mineralnych i chemicznych środków ochrony roślin oraz w przemyśle rolniczo-spożywczym.

przestrzeganiu zasad sprawiedliwości społecznej i praworządności.

— Walka ze społecznym złem nie może być wyłącznym obowiązkiem funkcjonariuszy MO i SB. Ład i porządek zależy od postawy wszystkich obywateli — powiedział W. Berdga. W imieniu władz wojewódzkich podziękował funkcjonariuszom MO i SB za ich ofiarą służbę.

I sekretarz KW wręczył następnie sztandar szefowi WUSW — ptk. Franciszkowi Kaczmarekowi, który został następnie przekazany pocztowo sztandarowemu.

Ptk. F. Kaczmarek stwierdził, że ufundowanie sztandaru jest dowodem wysokiej oceny społeczeństwa dla funkcjonariuszy MO i SB. Podziękował też mieszkańcom za aktywną pomoc w codziennej służbie.

Po zakończeniu części oficjalnej wystąpił zespół pod kierunkiem J. Trzciskiego o raz soliści — W. Zatorski, Z. Poniatoński, R. Pisarek i Z. Kamińska. (jn)

Białystok

W Wojewódzkim Urzędzie Spraw Wewnętrznych w Białymstoku odbyło się spotkanie z gronem funkcjonariuszy MO i SB oraz rencistami i emerytami. W spotkaniu uczestniczyli i sekretarz KW PZPR — Włodzimierz Kołodziej, prezes WK ZSL — Ryszard Niwiński, przewodniczący WK SD — Eugeniusz Kulakowski, przewodniczący RW PRON — Piotr Boroń, wojewoda — Kazimierz Dunaj, przedstawiciele wojska, sadu i prokuratury a także kierownictwo WUSW z ptk. Sylwestrem Rogalewskim.

Obecna była także, przybyła na uroczystości z okazji 40-lecia MO i SB, delegacja Obwodu Grodzieńskiego: naczelnik Urzędu Komitetu Bezpieczeństwa Państwowego przy Radzie Ministrów Białoruskiej SRR — ptk. Władimir Czechłow i zastępca naczelnika Urzędu Spraw Wewnętrznych Komitetu Wykonawczego Obwodowej Rady Delegatów Ludu Pracującego — ptk. Michaił Piatonow.

Gronu funkcjonariuszy wręczono odznaczenia państwowe oraz medale i także odznaki honorowe „Kryształ” i „Oficerskim Orderem Odrodzenia Polski” odznaczony został ptk. Tadeusz Krokora, kilkanaście osób otrzymało Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia

Polski. Wręczono ponadto Złote, Srebrne i Brązowe Krzyże Zasługi, medale: 40-lecia PRL i „Za udział w walkach w obronie władzy ludowej”, złote, srebrne i brązowe odznaki „Za zasługi w ochronie porządku publicznego”. W imieniu odznaczonych podziękował mjr Eugeniusz Przyłozyski.

Wszystkim odznaczonym i wyróżnionym serdeczne gratulacje i życzenia — przekazał tow. Włodzimierz Kołodziej. Przemawiając także prof. dr Piotr Boroń i Kazimierz Dunaj o podziwieniu od funkcjonariuszy Milicji w Obwodzie Grodzieńskim przekazał ptk. Władimir Czechłow.

Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce przyznała WUSW w Białymstoku okolicznościowy medal pamiątkowy.

Po zakończeniu spotkania w holi WUSW otwarta została sala ekspozycja poświęcona pamięci funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej i Służby Bezpieczeństwa poległych w walkach o utrwalenie władzy ludowej na Białostocczyźnie.

W godzinach popołudniowych delegacja WUSW złożyła wieńce i kwiaty przed Pomnikiem Bohaterów Ziemi Białostockiej. Obecny był przebywający w Białymstoku, sekretarz KC PZPR — Waldemar Swirgów.

Do 6 km. w Sali Tradycji WUSW odbędzie się ślubowanie młodych funkcjonariuszy MO. (h)

W godzinach wieczornych w Pałacyku Teatru Dramatycznym im. A. Wesołki w Białymstoku odbyła się uroczysta akademicka, na którą przybyli sekretarz KC PZPR — Waldemar Swirgów, i sekretarz KW PZPR — Włodzimierz Kołodziej, prezes WK ZSL — Ryszard Niwiński, przewodniczący WK SD — Eugeniusz Kulakowski, przewodniczący WRN — Marian Szamulowicz, przewodniczący RW PRON — Piotr Boroń, wojewoda Kazimierz Dunaj, delegacja Obwodu Grodzieńskiego w składzie: członek Biura Obwodowego Komitetu KP Białorusi, naczelnik Urzędu Komitetu Bezpieczeństwa Państwowego przy Radzie Ministrów Białoruskiej SRR — ptk. Władimir Czechłow, zastępca naczelnika Urzędu Spraw Wewnętrznych Komitetu Wykonawczego Obwodowej Rady Delegatów Ludu Pracującego — ptk. Michaił Piatonow, funkcjonariusze SB i MO oraz członko-

wie ich rodzin, żołnierza WP, członkowie ORMO, weterani walki, pracy i służby, delegacje zakładów pracy, przedstawiciele organizacji kombatanckich, młodzieżowych i społecznych, mieszkańcy.

Przybyłych powitał zastępca szefa WUSW do spraw politycznych, ptk. Tadeusz Kruszyński a następnie przemówienie okolicznościowe wygłosił i sekretarz KW partii — Włodzimierz Kołodziej.

Podkreślił on, iż organa SB i MO podzieliły się z woli partii konsekwentnie realizując jej program i linie polityczne. Do milicji trafiła ludzka najoftarniejsi, najbardziej zaangażowani, młodzi robotnicy i chłopci, którzy postanowili strzec młodej władzy ludowej, zapewnić ład i spokój. W walce o Polskę socjalistyczną wielu z nich oddało swe życie, straciło zdrowie. Przed kilku laty, gdy Ojczyzna znalazła się w niebezpieczeństwie, wspólnie z żołnierzami WP, ochronili państwo i kraj.

Tow. W. Kołodziej przekazał wszystkim funkcjonariuszom SB i MO słowa uznania i podziękowania za ich ofiarę czterdziestolecia.

Inspekcja robotniczo-chłopska

Ciąg dalszy ze str. 1

ważną opinią o potrzebie nasilenia kontroli społecznej w wielu dziedzinach naszej pracy i życia. Jeszcze raz podkreślano stanowczo niezbędną obronę interesów ludzi pracy i gospodarki narodowej.

Jaka więc ma być inspekcja robotniczo-chłopska, aby spełniała pokładane w niej nadzieje i postulaty? Odpowiedzi na te pytania udzielił białostocki zespół inspekcji, w którym uwzględniono m.in. skargi obywateli skierowane do władz wojewódzkich, miejskich i gminnych.

W skład zespołu inspekcji robotniczo-chłopskiej weszło 149 osób, wytypowanych przez organizację PZPR, ZSL, SD i organizacje społeczne. Jest wśród nich również 31 osób bezpartyjnych. Większość stanowi robotnicy (74) i rolnicy (34).

Kontrolę IRCh już się rozpoczęła. O ich przebiegu będziemy informować. Sądymy, że spełnią one społeczne oczekiwania i pomogą w podjęciu za kilka tygodni politycznej decyzji w tej sprawie.

R.K.

Blask harcerskich ognisk

Ciąg dalszy ze str. 1

przewijał się stałe motyw pracy i zabawy. Może więc warto choć krótko przypomnieć, że pierwsze drużyny powstały w kilka dni po wyzwoleniu Białostocka. Wielu starszych mieszkańców województwa (nie tylko zresztą białostockiego) pamięta kampanię pod nazwą „Harcerska Służba Polsce”, która zaczęła się jeszcze w latach czterdziestych.

Istotną działalnością tej organizacji jest umiejętnie łączenie wysiłku fizycznego, dostojnego do możliwości dzieci i młodzieży, z elementami zabawy, zdobywania wiedzy i umiejętności — to wszystko tworzy właśnie harcerski system wychowawczy. Zakłada on przede wszystkim służebność wobec swego środowiska — szkoły, gminy. Może sporo powiedziećby niektóre nazwy kampanii programowych prowadzonych przez młodzież.

Moja szkoła, dom, podwórko — to także część „ojczyzny”, albo „Jestem ziemią swojej potrzebny”. Wiele w nich akcentów organizacyjnych, pozytywistycznych. Nie zabrakło działań pomyślnych z rozmachem, jak np. „EGO”, podczas której to akcji młodzież uczestniczyła w zagospodarowaniu rejonu Mazur

W II rundzie europejskich pucharów Wisła—Fortuna Sittard, Widzew—Borussia M-gladbach

Wczoraj w hotelu Sheraton w Zurichu odbyła się II runda europejskich pucharów piłkarskich. W Pucharze Zdobywców Pucharów Wisła Kraków zmierzył się z holenderską drużyną Fortuna Sittard, a w Pucharze UEFA — Widzew Łódź z Borussia M-gladbach (RFN). W pierwszych spotkaniach 34 mln. krakowianie i łodzianie grają na wyjazdach. Rewanże rozegrane zostaną 7 listopada.

Na wiadomość od nas o wynikach II rundy europejskiej, trener OZPN w Białymstoku Bernard Dryll stwierdził, że szczególnie trudne zadanie będzie miało Widzew i że na sukces w pucharach jest bardzo trudno liczyć. Faktycznie obaj rywale polskich drużyn są renomowanymi zespołami. Los Wisły i Widzewowi raczej nie sprzyja.

Nieco słabsza wydaje się holenderska jednostka. Nigdy nie zdobyła takiej sławy, jak jej II runda, przedkładał Alex Feyerherd czy PSV. Trudno jednak jest lekceważyć. Reprezentacja Holandii ma wprawdzie lata świetności za sobą, ale klubowe drużyny zawsze grały dobrze. W rundzie rozgrywek PZPR Fortuna Sittard w wieloletnim europejskim klubie BK Kopenhaaga (34 i 0).

Bardziej znanym jest przeciwnik

inspekcji robotniczo-chłopskiej

ona takie sfery, jak na przykład funkcjonowanie administracji państwowej, szkolnictwa, służby zdrowia, budownictwa i spółdzielczości mieszkaniowej, usług dla ludności i handlu, spółdzielczości mieszkarskiej, punktów skupu produktów rolnych.

Praktyczne działanie społecznych kontrolerów poprzedzone zostało ich przeszkoleniem w zakresie uprawnień i form kontroli oraz opracowaniem przez wojewódzki zespół szczegółowego harmonogramu, w którym uwzględniono m.in. skargi obywateli skierowane do władz wojewódzkich, miejskich i gminnych.

W skład zespołu inspekcji robotniczo-chłopskiej weszło 149 osób, wytypowanych przez organizację PZPR, ZSL, SD i organizacje społeczne. Jest wśród nich również 31 osób bezpartyjnych. Większość stanowi robotnicy (74) i rolnicy (34).

Kontrolę IRCh już się rozpoczęła. O ich przebiegu będziemy informować. Sądymy, że spełnią one społeczne oczekiwania i pomogą w podjęciu za kilka tygodni politycznej decyzji w tej sprawie.

R.K.

Blask harcerskich ognisk

Ciąg dalszy ze str. 1

przewijał się stałe motyw pracy i zabawy. Może więc warto choć krótko przypomnieć, że pierwsze drużyny powstały w kilka dni po wyzwoleniu Białostocka. Wielu starszych mieszkańców województwa (nie tylko zresztą białostockiego) pamięta kampanię pod nazwą „Harcerska Służba Polsce”, która zaczęła się jeszcze w latach czterdziestych.

Istotną działalnością tej organizacji jest umiejętnie łączenie wysiłku fizycznego, dostojnego do możliwości dzieci i młodzieży, z elementami zabawy, zdobywania wiedzy i umiejętności — to wszystko tworzy właśnie harcerski system wychowawczy. Zakłada on przede wszystkim służebność wobec swego środowiska — szkoły, gminy. Może sporo powiedziećby niektóre nazwy kampanii programowych prowadzonych przez młodzież.

Moja szkoła, dom, podwórko — to także część „ojczyzny”, albo „Jestem ziemią swojej potrzebny”. Wiele w nich akcentów organizacyjnych, pozytywistycznych. Nie zabrakło działań pomyślnych z rozmachem, jak np. „EGO”, podczas której to akcji młodzież uczestniczyła w zagospodarowaniu rejonu Mazur

W II rundzie europejskich pucharów Wisła—Fortuna Sittard, Widzew—Borussia M-gladbach

Wczoraj w hotelu Sheraton w Zurichu odbyła się II runda europejskich pucharów piłkarskich. W Pucharze Zdobywców Pucharów Wisła Kraków zmierzył się z holenderską drużyną Fortuna Sittard, a w Pucharze UEFA — Widzew Łódź z Borussia M-gladbach (RFN). W pierwszych spotkaniach 34 mln. krakowianie i łodzianie grają na wyjazdach. Rewanże rozegrane zostaną 7 listopada.

Na wiadomość od nas o wynikach II rundy europejskiej, trener OZPN w Białymstoku Bernard Dryll stwierdził, że szczególnie trudne zadanie będzie miało Widzew i że na sukces w pucharach jest bardzo trudno liczyć. Faktycznie obaj rywale polskich drużyn są renomowanymi zespołami. Los Wisły i Widzewowi raczej nie sprzyja.

Nieco słabsza wydaje się holenderska jednostka. Nigdy nie zdobyła takiej sławy, jak jej II runda, przedkładał Alex Feyerherd czy PSV. Trudno jednak jest lekceważyć. Reprezentacja Holandii ma wprawdzie lata świetności za sobą, ale klubowe drużyny zawsze grały dobrze. W rundzie rozgrywek PZPR Fortuna Sittard w wieloletnim europejskim klubie BK Kopenhaaga (34 i 0).

Bardziej znanym

Przed czterema laty kierownictwo elektrycznego „Prefabetu” nie zdawało sobie sprawy, że w przyszłości będzie ono musiało się zająć nie tylko produkcją, ale i montażem, a także sprzedażą. Wtedy to, gdy elezanie z prasy dowiedzieli się, że w pewnej białostockiej firmie rdzewieje milionowej wartości specjalna przesadzarka. Jednakże zapłacił również szybko jak się pojawił, bo zakłady portfeli poczęły pęcznieć od zamówień.

ZIELONO I PRACOWICIE

Zielono jest w pokoju zastępcy dyr. do spraw produkcji — Andrzeja Szychały. — Lubie kwiaty — tłumaczy gospodarz — bo w pracy pozwalają na oddech od kurzu i pyłu. Upodobania szefa przylepiły się do niego; cały dziedziniec i podjazd są jednym wielkim skwerem. Pracownicy 11 lat temu dostali działki na obrzeżach wytwórni i mają tam minisady. Zyskała estetyka fabryki i jej otoczenie.

W „Prefabecie” zapomniano o widnie postoi. Przed wszystkim wykonuje się tu elementy betonowe dla „mieszkańców” i budynków użyteczności publicznej. Poza tym tuż, elementy niekubaturowe, czyli płyty drogowe lub przykrycia magistrali ciepłych. Połowa produkcji rocznej (ok. 233 tys. m sześć. w 1983 r.) wartości ponad 800 mln zł, pozostaje w województwie, a reszta, głównie koleją, wędruje na budowy całego kraju.

Dystrybucja elektrycznych produktów wykonuje się w oddziale warszawskiego Przedsiębiorstwa Koordynacji i Kompletacji Dostaw Przemysłu Betonowego „Elbet”. Dzięki istnieniu tego pośrednika, elezanie mają chudsza administrację i

Elcki „Prefabet” rusza w świat

„Z głowy” szukanie materiałów oraz kontrahentów.

ODCHUDZANIE ZELBETÓW

Specyfika i jakość wyrobów znane są daleko poza Elkiem, bo kruszywo z pobliskiego Chranowa gwarantuje ich dobrą jakość. Trzeba jedynie zabiegać o odchudzanie produktów i odpowiednią do nich stal zbrojeniową. Rzecz to niełatwa, bo stała się monopolu hutników, reagujących na zamówienia według własnych

kryteriów. W konsekwencji, zamiast oszczędności, „Prefabet” zużył (tylko w 1983 r.) o 12 proc. więcej stali.

Zasady oszczędzania reguluje program rządowy (tzw. PR-5) przewidujący m.in. radykalne odchudzanie żelbetonowych elementów. Zaczęto ten zabieg od cegły żeranijskiej, nakładając na wytwórcę za przedsięwzięcia obowiązek zmniejszenia ciężaru każdej sztuki o 10-12 proc. Zalecenie to ma być obligatoryjne od stycznia przyszłego roku. Na razie realność zamysłu sprawdza krakowski „Prefabet” pod nadzorem „CEBET-u”, czyli Centralnego Ośrodka Badawczo-Rozwojowego Przemysłu Betonowego. W świetle ubiegłorocznych danych (i tegorocznych doświadczeń), nie było zapowiadać jednak końca kłopotów ze stalą. Przed rokiem elezanie dostali przydział po-

krójający tylko w 53 proc. potrzebny materiał. O resztę musieli starać się sami. Skutkiem było to, że o 13 proc. wzrosły koszty produkcji (wartość zamienników oraz koszty zaopatrzenia) i o 10 proc. koszty w górę ceny gotowych produktów. Co to oznacza dla inwestorów szkół, szpitali i mieszkań — nie trzeba wyjaśniać.

O zbył „Prefabet” martwić się nie musi, więc jego szefo-

KWIATY NA BETONIE

Wie mogą spokojnie rozważać warianty rozwoju firmy. Sprzyja temu fakt, że wyspecjalizowano się w produkcji elementów dla szkół i przed-

szkół. Liczy się więc — wraz z identycznymi zakładami w Gdańsku i Zielonej Górze — na ruch w interesie, po ogłoszonej ostatnio inicjatywie PRON-u, zmierzającej do budowy szkół.

Zanim do tego dojdzie trzeba „zagospodarować” ok. 380 mln zł, które zakład dostał z puli branżowego funduszu rozwoju. Ową deszcz złotych postanowiono skierować do filii w Niegocinie i rozbudować tamtejsze „Gazobeton”. Potencjalny realizator inwestycji — Elckie Przedsiębiorstwo Budowlane byłoby nawet skłonne wziąć się za zadanie, tyle, że zażyłoby sobie, aby „Prefabet” znalazł mu podwykonawcę.

Niegocinie ruszyłaby pełna para.

Na razie trwają rozmowy, bo dla białostockan, nie mających na własnym terenie takiej wytwórni, jest to szansa nie do pogardzenia. Wszak 100 m sześć. gazobetonu wystarczy na zupełnie przyzwoity dom jednorodzinny. Gra więc warta jest świeczki wobec niejasnej perspektywy białostockich „Silikatów”.

SZKOŁY I. PORTY

Budowa szkół, to duża szansa stabilizacji i dostawie przyszłości, ale elezanie sprawiają wrażenie jakby ich nie było. W rzeczywistości jednak nie ma tu niczego nowego. Wzrost budowlany byłby nawet skłonne wziąć się za zadanie, tyle, że zażyłoby sobie, aby „Prefabet” znalazł mu podwykonawcę.

Jednocześnie produkowane są elementy do wielokondygnacyjnych bloków mieszkalnych oraz trudne (w długich seriach) ramy z otworami okiennymi do żłobków i przedszkoli. Swego czasu masowo kupowali je białostockie, przeznaczając do osiedlowych „obiektyw towarzyszących”. Zakład robi też konstrukcje ciężkie (np. ramy typu „H” i stropy Ackermana) do budynków użyteczności publicznej.

Zatrudniając prawie 600 osób, kierownictwo „Prefabetu” wie dobrze, że wspólne cele osiągnie tym szybciej, im prędzej zapewni załogę w warunkach, zniechęcając do „emigracji”. Dlatego rozwija się budownictwo patronackie (nie mówiąc o tak oczywistych udogodnieniach jak stołówka i pralnia). Znacząca jest też pomoc udzielana pracownikom budującym się samodzielnie.

Ostatnio, trochę w efekcie „wodniactwa” zainteresował dyrektora Szychały, elezanie kupili za 500 tys. zł udział w spółce, której patronuje PHZ „Navimor”. Organizacja ta, zrzeszająca m.in. stocznie i firmy budujące porty, chętnie odstąpiła swe udziały dwóm „Prefabutom” — gdańskiemu i elckiemu. Chodzi o ich pomoc w realizacji zagranicznych kontraktów. Tym sposobem jest wielce prawdopodobne, że i przedstawiciele Suwałszczyzny wkrótce wyruszą w świat.

Ewentualności jest kilka: budowa stoczni w Nigerii, rozbudowa stoczni w Warnie i Burgas oraz prace melioracyjne w ZSR.

Które z tych zadań przypadnie w udziale elckiemu — rozstrzygnie przyszły rok.

ADAM ŁOZOWSKI



Pisz krótko i całą prawdę...

Reporter kasuje bilet

Co wiemy o PKS? Najczęściej to, czego doświadczymy osobiście lub też wyczytamy w listach od naszych Czytelników. Oczywiście odwołujemy się do siedzących w autobusach i dowiadujemy się, na co można (lub nie można) liczyć. A tak naprawdę, zewnętrznym wyrazem, także celem istnienia PKS-u jest szybko, terminowo i bezpiecznie przewozić pasażerów. A przy tym kulturowo.

Jak z tym jest? Ano różnie. By zobaczyć nieco prawdy, reporterzy wsiadli do autobusów i incognito przejechali sobie pewnego dnia po jezdni województwa białostockiego. Poniżej i reporterce oko wszystkiego nie dojrzy, skryzyliśmy z uprzejmości inspektorów Gospodarki Samochodowej Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku, których obsługa (też nie ujawniona) nazywała się grzeczniej — kontrola.

Wynika z niej, że nie zawsze kierowcy PKS-u chcą nas wozić.

BEZPIECZNIE

O autobus w stronę Białostockiego. Podjechał na stanowisko dziesięć minut po planowanym czasie odjazdu na trasę. Jeszcze trochę trwało wsiadanie pasażerów i ruszamy. Kierowca, pewnie chcąc nadrobić czas, wydaje bilet i inkasuje pieniądze w czasie jazdy przez Białystok. A ruch tutaj spory. Nam jako pasażerom wydaje się, że to całkiem niezły pomysł. Solidny szofer spieszy się, nie bawi się w drobiazgi. Ale... w kontrolerskiej gwarze nazywa się to „kierowaniem kolanami”. Może coś w tym i jest, bo ręce przecież zajęte.

W autobusie do Tykocina przez Jeżewo, po prawej stronie — „pięćdziesiątka” zaczyna drzeć, wibrować... Prowadzący równie, ponieważ organa przenoszą się na koło kierownicy. Inspektorzy ustalają, że usterka była zgłaszana uprzednio, ale nikt jej nie usunął.

Wewnątrz „Sanosa” na trasie do Hajnówki przez Zabłudów i Narew pasażerów bolały głowy. Do wnętrza wozu przedostają się skądś spaliny. Szczegółowa kontrola wykazuje, że już miesiąc temu minął termin ważności badania kontrolnego. Potem jest ciekawiej. „Autosan” wracający z Hajnówki do Białostocka miał badania stanu technicznego nieważne już od 6 stycznia br. (!)

A więc żyćze wytrzymałość i przychylność ze strony wszystkich wyborów.

Śladem publikacji Paskuda w Topolanach

List Mariana Morko, mieszkańca wsi Topolany zamieszczony w „GW” mówił o konieczności rozbudowy pozostałości po pożarze ruin budynku mieszkalnego mieszającego się na posesji nr 17.

Pożar miał miejsce w maju 1983 r. Wskutek podpalenia spłonął budynek mieszkalny wraz z wyposażeniem. Podczas pożaru wypadki uległa żona poszkodowanego. Przesała ona kilka operacji, parę miesięcy przebywała w szpitalu. Opiekę nad chłozą żoną oraz trojgiem nieletnich dzieci sprawował mąż, pracujący w Białymstoku. Wychodząc naprzeciw tragicznej sytuacji pogrzebów zaproponowałem im mieszkanie w świetlicy wiejskiej. Niestety, mieszkańcy Topolan nie

wyrazili na to zgody. Ostatecznie przyznano poszkodowanym mieszkanie w Michałowie. Obywatel Morko mówi w swym liście o wale ze zdesperacją wiedeńską. Szkoła, ze swojej energii nie wykorzystując na pomoc poszkodowanym śladom, prawie nikt nie okazał współczucia pogrzebom w tragicznej sytuacji. Rozważenie ruin pogrzebów przez poszkodowaną ze względu na skomplikowaną sytuację rodzinną było niemożliwe. Uszkodzony miał możliwość nakazać rozbudowę, lecz tego czasu poprawy stanu zdrowia żony poszkodowanego nie czynił. Decyzję taką podjęto dopiero w kwietniu br. Obecnie prowadzi się egzekucję jej wykonania.

Pan Morko pisze, że mieszkańcy Topolan odwracają głowy przechodząc obok ruin i wstydzą się słuchając słów krytyki ze strony przejeżdżających turystów, zaś innych (kontrolujących podcaza „akcji posesja”) i strażaków jak też przedstawicieli urzędu gminy) to nie interesuje. Mają się czego wstydzić. Gdyby zamiast omijania ruin — wstąpili tam i pomogli poszkodowanym — powód wstydzi by nie istniał. (b)

inż. ZENON BEZUBIK
Naczelnik Gminy Michałowie

MOST ENERGETYCZNY PRZEZ KAUKAZ

Od największej na Zakaukazijskiej Elektrowni Wodnej do Stawropolskiej Elektrowni Ciepłej zbudowano linie wysokiego napięcia, biegnące przez skaliste góry o wysokości do 3 tys. metrów. Linia o napięciu 330 kV i długości 600 km prowadzi przez główne pasmo gór Kaukazu. Tak zbudowaną trasę powietrzną budowano w ZSR po raz pierwszy. Zastosowano przy tym wiele innowacji, jak np. montaż słupów bez betonowych fundamentów.

TO I OWO

Wzrosty, bezpośrednio na skalach gór. Zamiast kosztownego budowania dróg górskich wykorzystano kolejkę linową i helikoptery. (pr)

AUTOMAT — REGULATOR RUCHU

Brityjskie pismo „New Scientist” informuje, że automatyczny czujnik, wmontowany w nawierzchnię autostrady może służyć roli kontrolera i regulatora

nej (czyli do Knyszyna), pełna elegancja. Potem już tylko pieniążki wpływały do kasy (?), ale bilety? Trzynastu pasażerów, wsiadających w małych wioskach, nie otrzymało. Kilka innych osób pobrało bilety zwrócone uprzednio kierowcy przez wsiadających. Ludzie nabywający bilety rozumieją obyczaj. Wsiadając oddają zatrudnionym prostokątny, wsiadający — płac, niczego w zamian nie żądając. Grzeczni ludzie są też w Tykocinie. Trzech wsiadających tam pasażerów zadowolono się wygodnym miejscem opłacenym gotówką. Nikt nie zaproponował im pokwitowania — czyli biletu.

INSPEKTORY

„zwracali uwagę na inne drobiazgi, jak np. kompletne umundurowanie kierowców. Różnie z tym bywało, ale u znajmych te braki za objaw kryzysu.

Są jednak wnioski. Primo — zbyt łatwo godzimy się na drobne nieformalności w obsłudze przez kierowców komunikacji publicznej, usterki — które w swej masie stają się problemem. Secundo — sporo wątpliwości co do zaangażowania służb rolniczych PKS (tak się nazywa) panowie, którzy kontrolują autobusy na trasie). Chyba dość rzadko odwiedzają boczne drogi. Tercio — kolejne pytanie: czy dyspozytor ekspedycyjący pojazdy na dworze, oglądając czasem jego dokumenty? Podejrzamy, że raczej nie, skoro wóz wyrusza od paru miesięcy z nie potwierdzoną sprawnością techniczną.

Nie odkryliśmy z pewnością Ameryki tymi spostrzeżeniami. Podobnie jak nie twierdzimy, jakoby te uwagi dyskwalifikowały nas jako najwiśszego przewoźnika drogowego. Ponoć były czasy, kiedy notowano gorzłą sytuację. Jeśli za rok podobny materiał stałby się o połowę krótszy — cieszyłby się reporterzy i ich szefowie, którzy zawsze powtarzają: *pisz krótko i całą prawdę*.

KRZYSZTOF KRUSZYŃA
Fot. A. Chomicz

TYFON - paszowa nowość

Wiadomość ta na pewno zainteresuje wielu rolników — producentów żywności. Od niedawna prowadzone są prace doświadczalne nad nową rośliną pastewną. Jest nią tyfon — krzówkowa kapusta chińskiej z rzepą ścierniskową, rodem z Holandii. Dwuletnia roślina ma zdolność szybkiego odrastania po skoszeniu. W jednym z gospodarstw w RAKAŁOWIE (woj. białostockiej), gdzie przeprowadzono pierwsze eksperymenty, uzyskano nawet cztery pokosy. Wysiew na wiosnę. Można zbierać do 120 ton zielonki z hektara (plonując podobnie jak perko).

Pasza ta jest chętnie zjadana przez świnię ze względu na walory smakowe (nie zawiera olejków gorzkością). Ponadto, nie owłosione liście. Poza tym o wartości odżywczej decyduje duża zawartość białka strawnego. Wydaje się, że przy małych dostawach nasion konieczny perskiej jest to doskonała roślina zastępcza. Uprawy można prowadzić na słabych glebach w przeciwnieństwie do konicyznych.

Czy tyfon będzieł używany uprawiać na szerszą skalę w naszym regionie — dowiemy się po zakończeniu doświadczeń. (gs)

Z zagranicy

Scena sztuki realistycznej

„Chaskowska Tribuna” specjalnie dla „GW”

Chaskowski teatr dramatyczny pośród teatrów bułgarskich najdłuższą i najbogatszą historię. Początek jego działalności w mieście datuje się od 1879 roku. Ze wzniesieniem fundamentów wiąże się imię Antona Popowa (jednego z założycieli Teatru Narodowego). Od 1921 roku w Chaskowie istnieje już teatr profesjonalny. Obecność w nim wybitnych twórców — Kosti Atanasowa, Mateja Ikonowa, Konstantina Mutafowa, Petko Atanasowa, Matia Makiedonskiego, Georgi Stamatowa — jako kierowników teatru miejskiego wywarła poważny wpływ na jego rozwój artystyczny. Gościł tu również znakomity aktor, Iwan Dimow.

Na scenie chaskowskiej zrealizowano po raz pierwszy w kraju szereg bułgarskich dramatów m.in.: „Kiedy róże tańczą” Walerego Petrowa, „Ludowy głos” „Iatut” Georgi Karastawowa, „Staruszek i straża” Nikoły Rusewa, „Czy warto zbierać niedźwiedzia” Pancezo Pancewa i inne. Inscenizacje niektórych z nich zamieniały się w prawdziwe wydarzenia teatralnego życia. Tendencje do wystawiania właśnie tutaj współczesnych bułgarskich spektakli teatralnych znalazły wyraz w zorganizowanym przez Chaskowski Teatr Dramatyczny w sezonie 1980/81 — po raz pierwszy w Bułgarii — „Świecie bułgarskiego dramatu”.

W chaskowskim teatrze rozpoczynała swoje artystyczne poszukiwania artysty Czerkasz, Wasil Michajłow, Asen Szopow, architekt Angel Achranow, który jest dziś indywidualnością w bułgarskim teatrze.

W 1971 r. z okazji obchodów 50-lecia powstania profesjonalnego teatru w mieście, decyzją Prezydium Rady Narodowej, Chaskowski Teatr Dramatyczny został oznaczony „Ordrem Czerwonego Sztandaru Pracy”. Za twórczą współpracę z wybitnym bułgarskim aktorem Iwanem Dimowem teatr otrzymał jego imię.

Na I krajowym przeglądzie w najlepszą inscenizację bułgarskiej sztuki teatralnej w 1958 r. przedstawił „Snywa” G. Karastawowa, w reżyserii Janaki Stojanowa zostało uhonorowane najwyższym wyróżnieniem, a aktorzy Wasil Markow i Wera Delczewa za rolę Jurtałana i Jurtałanicy otrzymali zaszczytną ocenę najwyższego mistrzostwa aktorskiego.

Na VI krajowym przeglądzie bułgarskiego dramatu i teatru w 1979 r. inscenizacja

Nasze rozmowy

Wśród przyjaciół Siemiatycz

Rozmowa z przewodniczącym Miejsko-Gminnej Rady Narodowej w Siemiatyczach — MIECZYSŁAWEM MATOSIUKIEM

MIECZYSŁAW MATOSIUK — lat 48, członek PZPR, od 1980 roku zastępca dyrektora do spraw ekonomizacji w SIEMIATYCKICH ZAKŁADACH OBUWI. Radny od czterech kadencji. W ostatnich wyborach delegowany przez Towarzystwo Przyjaciół Siemiatycz.

— Jak pan przyjął wiadomość o wyborze na przewodniczącego siemiatyckiej rady narodowej?

— Byłem autentycznie zaskoczony. Nie mam pojęcia, czym zasłużyłem na zaufanie radnych.

— Może jako rolę odegrała pańska własność Siemiatycz?

— Jestem przywiązany do tego miasta. Ojciec mój osiedlił się w Siemiatyczach po powrocie do Polski po pierwszej wojnie światowej. Pracował jako kasjer w tułuskiej mieczarni. Był działaczem społecznym. Moje najwcześniejsze wspomnienia dotyczą, niestety, miasta zniszczonego, wypalonego. Po elektroni, po młynie Oladziejków czy po kalfarni Malacha zostały tylko ruiny. Młodzi ode mnie siemiatyczanie przywykli do ładniejszego wyglądu miasta. Ich zdaniem, Siemiatyczom tego i owego brakuje. Ale kiedy słyszę narzekania, że nie się nie zmienia, to mówię, żeby porzucali o tym z kimś, kto wraca tu po wielu latach. Najlepiej z uczestnikami zjazdów absolwentów liceum, którzy żyją teraz w innych miejscowościach.

— Czy zjazdów zwolucie tylko po to, żeby usłyszeć kilka pochlebstw?

— Przeciwnie. Spotykamy się po to, żeby wspólnie zastanowić się, co jeszcze można w naszym mieście zrobić.

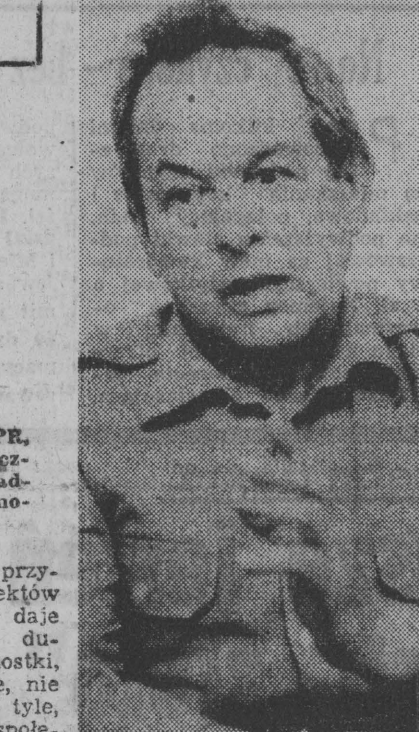
— Czy powstanie Towarzystwa Przyjaciół Siemiatycz należy wiązać ze zjazdami absolwentów?

— Oczywiście. Założycielem i wieloletnim prezesem towarzystwa był dyrektor Liceum Ogólnokształcącego Franciszek Mikowski. Jego wychowankowie, wśród nich i ja, z zapalem walczyli się w integrowaniu społeczeństwa poprzez rozwijanie patriotyzmu lokalnego.

— Daje to nieźle rezultaty. Siemiatyckie trafiły nie tylko do telewizyjnego Banku Miast, ale kilkadziesiąt zdobyło nagrody w ogólnopolskim konkursie o tytuł „Mistrza Gospodarności”.

— Niedawno, już jako przewodniczącego Miejsko-Gminnej Rady Narodowej, uczestniczyłem w Warszawie w uroczystości rozdania miastom — mistrzom gospodarności specjalnych nagród z okazji 40-lecia Polski Ludowej. Otrzymałem 15 milionów złotych, lecz liczy się nie tylko pieniądź, a także splendor. Nagród takich nikt nie daje na ładne oczy.

— Jak pan sądzi, czy siemiatyckie osiągnięcia to zasługa wybitnych jednostek, czy zbiorowości?



— Czego mam życzyć u progu kadencji nowo wybranemu przewodniczącemu siemiatyckiej rady?

— Chyba wytrwałości. Chciałem być kiedyś pilotem, nie zostałem. Miałem być muzykiem, zdmawłem egzamin do szkoły kapelmistrzów wojskowych, ale śpiewając na scenie tylko moje córki. Jedną w chórze białostockiej Akademii Medycznej, drugą — Eili U-niwersytetu Warszawskiego. Chciałbym, aby mnie i wszystkich pozostałych członków Miejsko-Gminnej Rady Narodowej starczyło zapalu na całą czterdzielką kadencję. Aby żadnej sprawy nie załatwionej nie zostawiać naszym następcom.

— A więc żyćze wytrwałość i przychylność ze strony wszystkich wyborców.

Rozmawiała:

HELENA VANEK
Fot. Z. LENKIEWICZ

Plaszcz Napoleona pod młotek

LONDYN (PAP) — Na londyńskiej aukcji Sotheby odbędzie się licytacja płaszcza Napoleona. Organizatorzy spodziewają się uzyskać za ten płaszcz 15.000 funtów szterlingów.

W przeciwieństwie do ubiorów monarchów i arystokracji płaszcz Napoleona oznacza się prościej: wykonany z szaty z popielatego materiału oblanowanego popielatym jedwabiem. Władcę miał kilka takich płaszczów. Ten, który wystawiony zostanie na licytację pochodził z firmy krawieckiej Chevalier et Lejeune.

W elckim POM-le

Brak części ogranicza wielkość produkcji

Szeroki jest wachlarz usług remontowych proponowanych przez elcki POM. Jego specjaliści naprawiają różnego typu ciągniki, maszyny, dokonują przeglądu i napraw gwarancyjnych sprzętu ze swego rejonu. Prowadzą także naprawy główne ładowarek „Cyklop” i kombajnów „Bizon”. Jeśli chodzi o remonty „Cyklopów”, elcki POM zyskał sobie dobrą opinię. Dotychczas naprawiono ponad 100 tych urządzeń, pochodzących z różnych regionów kraju m.in. z województw krakowskiego i szczecińskiego. Wprawdzie były trzy reklamacje, ale dotyczyły one rzeczy drobnych. Znaczenie więcej wpływa pochwała za wykonane usługi.

Nie najlepiej jest natomiast z kombajnami. W minionym sezonie zniwymi psuły się bardzo często, szczególnie najnowszym ich typ — „Bizon Z-056”. Nie jest to jeszcze maszyna odpowiednio dopracowana po wprowadzeniu zmian konstrukcyjnych, często psują się niektóre zespoły, a części zamiennie do nich trudno uzyskać. Nierzadko były kłopoty z hydrauliką.

W ostatnich latach wyraźnie spadły zamówienia na remonty maszyn i urządzeń z jednostek państwowych i rolniczych. Zapewne ze względu na wysokie ceny, a także z powodu tego, że większość z nich posiada własną grupę remontową, wobec czego remonty starają się przeprowadzać we własnym zakresie. Tylko maszyny i urządzenia wymagające poważniejszych napraw kierowane są do elckiego POM. Wzrosła

natomiast ilość zleceń od rolników indywidualnych. Zamówienia od nich stanowią 50 proc. Oprócz napraw ciągników, maszyn i urządzeń wydział instalacyjno-montażowy POM instaluje i naprawia sprzęt specjalistyczny w gospodarstwach indywidualnych, m.in. dojarki.

Mimo szczytów chęci i dobrej organizacji pracy, nie zawsze zlecona naprawa może być we właściwym terminie wykonana. Główną przyczyną są ciągle niedobory niektórych asortymentów części zamiennych. Brakuje wszelkiego rodzaju śrub, łozysk, farb. Największe trudności są z częściami do ciągników importowanych ze Związku Radzieckiego i do naszego rodzimego „Ursusa C-330”.

Niekąk również kłopoty kadrowe. Artyści w POM pracuje 160-osobowa załoga wspierana przez ponad 90-osobową grupę uczniów z miejscowego Zespołu Szkół Zawodowych, to przydałoby się jeszcze kilkunastu specjalistów z większym stażem. Od lat są kłopoty z doborom potrzebnej ilości wysokiej klasy tokarzy i spawaczy. Brakuje ich mimo tego, że od kilku lat POM we własnym zakresie prowadzi kursy tokarzy i spawaczy. Być może przyczyną tego kryje się za niezbyt wysokimi zarobkami. Średnia płaca za osiem miesięcy br. bez rekompensaty, wynosiła 13 tys. zł. A dobry specjalista, na jakim czeka elcki POM, zapewne życzęliby sobie nieco więcej.

Mimo tych kłopotów planowane są za wykonanie. Na ten rok zaplanowano wykonanie robót wartości 187 mln zł, za trzy minione kwartały wykonano 142 mln zł. Wszystko wskazuje na to, że kłopotów z wykonaniem planu nie będzie, a niektórym marzy się nawet jego przekroczenie.

Trwa tydzień turystyki młodzieżowej

Po raz pierwszy w woj. łomżyńskim rozpoczął się przed kilkoma dniami tydzień turystyki młodzieżowej. Jego organizatorami są Zarządy Wojewódzkie

ZSMP i ZMW oraz Wydział Kultury Fizycznej i Turystyki UW, a także Kuratorium Oświaty i Wychowania. Wśród wielu celów imprezy za najważniejsze uznano m.in. popularyzację takich form wypoczynku oraz zachęcenie młodzieży do uprawiania turystyki.

W wielu szkołach odbyły się już apele poświęcone tej tematyce. Trwają również spotkania z organizatorami i działaczami organizacji turystycznych. Młodzież zwiedza zakłady pracy i najpiękniejsze zakątki województwa, szczególnie dużo miejsca poświęcając zabytkom. Na zakończenie imprezy wszyscy uczestnicy spotkają się na zlocie w Goniądzu. Za jedną z ciekawszych imprez można uznać również recital piosenek turystycznych, który odbył się 1 bm. w łomżyńskiej hali targowej. Piosenki ze złotych lat śpiewali laureaci wielu ogólnopolskich przeglądów piosenek i festiwali — Waldemar Samardak i Sławomir Długoszina. (klos)

Wystawa sprzętu milicyjnego w Łomży

Jeszcze tylko dzisiaj będzie można zwiedzać wystawę sprzętu technicznego używanego przez funkcjonariuszy MO. Ekspozycja, na której znajdują się urządzenia stosowane przez specjalistów od kryminalistyki, służby ruchu drogowego, łączności i inne, przygotował Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Łomży. Wystawa jest czynna od godz. 8 w świetlicy WUSW. (nom)

Nowa oferta suwalskich piekarzy

Chleb nadziewany?

W ostatnią sobotę p. Andrzej Dąbrowski kupił w „Delikatessach” przy ul. Waryńskiego w Suwałkach bochenek chleba z nadzieniem. Wyglądał normalnie — jak każdy inny. Okazało się jednak, że jest to nowy gatunek chleba — nadziewany. Nie był to ani kminek, ani rodzynek. Ograniczenie importu tych o-

statników skłoniło piekarzy z piekarni PSS „Spolem” w Suwałkach do szukania substytutów. Uznano, że najlepszym nadzieniem będzie... podwójne ziarno drut miedziany. Nabywca chleba elektrotechnika się jednak nie zajmuje i drut do niczego mu się nie przyda. My natomiast proponujemy, żeby chleb nadzie-

wany kosztował drożej. Liczy się przecież popiół i zasypka, które najwygodniej jest kupić w „Piekarni” (frontem do klienta). (in)

P.S. Nie rozumiemy dlaczego nasz czytelnik był zbulwersowany. W piekarni znajdowało się miedzi, cebule, kapie, strzy-py, worków itp. A tu tylko zwy-czajny drut

Jubileusz piskiego oddziału PTTK

Przed trzydziestoma laty, z inicjatywy miłośników turystyki i krajoznawstwa w Pisku, powstał Oddział PTTK „Śniardwy”. Jego pierwszym prezesem był propagator aktywnego wypoczynku w zakładach pracy — Stanisław Lisak. Początkowo oddział skupił się na organizacji turystyki żeglarskiej, chociaż służyła do tego tylko jedna „Omega”.

Borykano się z brakiem własnego lokumu. Właściwa obsługa turystów stała się możliwa w 1977 r. po zaadaptowaniu przekazanych PTTK-owi pomieszczeń. Otwarto punkt informacji turystycznej i Biuro Obsługi Ruchu Turystycznego. Szkolono pierwszych przewodników. Oferowanie różnych form turystyki i współpraca ze szkołami zawoocowała powstaniem kół PTTK przy Liceum Medycznym, ZSZ, LO, Urzędzie Miasta i Spółdzielni Mieszkaniowej. Działalność kierownik oddziału — Wiesław Nikiel narzeka na znikome zainteresowanie piskich szkół popularyzowaniem działalności turystycznej-krajoznawczej.

Najbardziej widoczne są efekty pracy klubu turystycznego przy Spółdzielni Mieszkaniowej. Wśród ludzi, którzy najbardziej przysłużyli się piskiemu PTTK-owi znajdują się: wieloletni prezes — Józef Zieliński, Genowefa Skwarska, Dobiesław Głębocki i Teresa Hryniewicz. (in)

Wśród ludzi, którzy najbardziej przysłużyli się piskiemu PTTK-owi znajdują się: wieloletni prezes — Józef Zieliński, Genowefa Skwarska, Dobiesław Głębocki i Teresa Hryniewicz. (in)

Nowe czynsze — bez wątpliwości

Przed kilkoma dniami wprowadzono drugi etap podwyżki czynszów za mieszkania komunalne i zakłady, polegający m.in. na podwyższeniu stawki podstawowej za metr kwadratowy powierzchni użytkowej o 2 zł. Najemcy mieszkań otrzymali lub najpóźniej w ciągu najbliższych dni otrzymają nowe naliczenie uwzględniające obowiązujące.

W SUWAŁKACH Bieg Wyzwolenia

Z okazji 40 rocznicy wyzwolenia Suwałk, ZM ZSMP postanowił zorganizować masowy Bieg Wyzwolenia ulicami miasta. Zostanie on rozegrany 20 października br. Start i meta znajdować się będą w parku miejskim. Trasy biegu dla pań i panów — różne. Przebiegać będą ulicami: Kościuszki, Świerczewskiego, Waryńskiego, Utrąta, Armii Czerwonej, 22 lipca i Placem M. Konopnickiej. (in)

Z „LASU” na eksport

Dziś tylko w ksiązkach można przeczytać o lasach pełnych zwierza, borach z zatrzaśniętymi rozmaitych grzybów, z których jeszcze pan Tadeusz z Zosią wybierali tylko najszlachetniejsze, wracając z koszami pełnymi borowików i rydłów. O innych dobrodziejstwach lasów nie wspominać, bo iza w oku się kręci. Lasy nie te same, a grzyby zbiera się wszystkie, byle nie trujące.

Zakład Suwalskiego Przedsiębiorstwa Produkcyjnego „LAS” w Augustowie posiada pięćdziesiąt sezonowych punktów skupienia na terenie dawnych powiatów: augustowskiego, sejneńskiego i suwalskiego. W br. skupił 82 tony czarnej jagody (w ub. roku tylko 25 ton) i dziewięć ton kurki (w ub. roku zaledwie 2,5 tony).

Ilość pozyskiwanego runa leśnego zależy od tego, jaki jest rok. Bo są lata bardzo dobre, tzn. urodzajne, jak rok 1980, średnie i słabe. Mizerne rezultaty uzyskano w r. 1981. We wspomnianym roku czarna jagoda zawiadła, za to obficie obrodziły maliny.

Przebiegom eksportowym od lat jest zwierzyna łowna, dostarczana do punktów skupienia koka łowieckiego. Dzikie chętnie nabywają obywateli z krajów zachodnich. Są to losie, jelenie, dziki, sarny i zające. W br. skupi się jej co najmniej 65 ton (na planowane 118 ton).

Do atrakcyjnych towarów eksportowych należą żywe zające. W tym roku augustowski „LAS” wyeksportuje 200 sztuk do Włoch i Francji. W maju br. skupiono 2,5 tony ślimaków i wysłano do Francji.

W tym roku 60-osobowa załoga augustowskiego zakładu SPPL „LAS” planuje zrealizować sprzedaż na poziomie 67 mln zł. Zakład wytwarza m.in. kolki i pale do celów melioracyjnych (ok. pół miliona rocznie), żerdzie na eksport (ok. 150 tys. m bieży), mioty brzoźowe (15–20 tys.), gonty sosnowe na pokrycia dachowe budowli zabytkowych, różnego rodzaju skrzynki. Wychodzące stąd opakowania drewniane chętnie nabywa Kombinat Narzędziowy „Vis” w Warszawie, Zakład Przyrządów i Uchwytów w Kolnie oraz Spółdzielnię Odzieżową w Suwałkach, Augustowie i Ranie. Reasumując wszystkie leśne atuty — żyć bez lasu nie sposób.

W br. augustowski „LAS” wysłał do swej bazy eksportowej w Warszawie 1000 ton lodu (z polskiego jeziora Wyżneczonego w tym Państwowe Gospodarstwo Rybackie).

W przyszłym roku planowane jest rozpoczęcie budowy zakładu „LASU” kosztów 100 mln zł. Potrzebne są duże hale produkcyjne, stołarnie, szwalnie i zaplecze socjalne. Została już ustalona lokalizacja obiektu. J. CIELUSZECKI

Z MILICYJNYCH KRONIK

SPŁONAŁ „BIZON”

We wsi Olszanka (gmina Filipów) w czasie pracy spalili się kombajn zbożowy „Bizon” ze Spółdzielni Usług Rolniczych w Filipowie. Przyczyną pożaru było zwarcie w instalacji elektrycznej.

Z DYMEK POSZEDŁ MILION ŻŁ

W Elżbyszewskich (gmina Wiśniew) również na skutek zwarcia instalacji elektrycznej spaleniu uległy drewniana stodółka z tegorocznymi zbiorami zboża oraz dachowa wieża murowana obory ze zbiorami siana w zabudowaniach Tadeusza P. Powstałe straty ocenia się na ok. 1 mln zł. (m)

Muzea i wystawy

W ŁOMŻY

Muzeum Okręgowe, ul. Krzywe Koło 1 — czynne w sobotę w godz. 10–16, w niedzielę w godz. 10–17. Wystawa stała: „Bursztyn z dorzeża Narwi środkowej”.

W SUWAŁKACH

Muzeum Okręgowe, ul. Kościuszki 81 — czynne w sobotę i w niedzielę w godz. 9–17. Wystawy stałe: archeologiczna, geologiczna, historyczna, twórczość A. Wierusz-Kowalskiego. Wystawa czasowa: „Malarsztwo polskie XIX/XX wieku”.

Muzeum im. M. Konopnickiej, ul. Kościuszki 81 — czynne w sobotę i w niedzielę w godz. 9–17. Wystawa: „Szkło Katarzyny Chłirnowskiej-Anderskiej”.

Galeria BWA, ul. Kościuszki 81 — czynne w sobotę i w niedzielę w godz. 10–17. Wystawa: „Nurt metaforyczny we współczesnym malarstwie polskim” (ze zbiorów BWA w B-stoku).

SPORT

Oberhof — stolicą zimowych sportów

(Korespondencja własna z NRD)

Kolejnym etapem podróży po NRD siedmiu dziennikarzy sportowych z Polski, był Oberhof — stolicą zimowych sportów. Wysokie sylwetki wieżowców, a wśród nich niewielkie zachowane w góralskim stylu domki. Na szczycie żadnemu z urbanistów w fazie projektu nie przyszło do głowy pomyśleć burzenia tego co już stało, by w tym miejscu pobić nowe. Największy hotel „Fahnenramm” zlokalizowany został poza miastem, a swym wyglądem tworzy jakby przedłużenie wierzchołka góry. Oberhof liczy obecnie 3 tys. mieszkańców, a w perspektywie kolejnych pięciu lat przewiduje się dalsze zwiększenie tej ilości. W tym okresie mają być wybudowane nowe kompleksy domów wypoczynkowych o pięciu tysiącach miejsc. Większość mieszkańców Oberhofu pracuje w hotelach i domach wypoczynkowych.

W trosce o ochronę środowiska, wkrótce wszystkie obiekty oraz budynki prywatne otrzymają ogrzewanie elektryczne. Jest to kosztowne przedsięwzięcie, ale — jak powiedział burmistrz Oberhofu, Rolf Hackel — musimy szanować dla pokoleń nasze góry. Rocznie przewija się przez Oberhof milion urlopowiczów.

Codziennie zawsze byłem za koczowniczymi nowym. Młoda republika demokratyczna obchodziła w br. swoje 35-lecie, wydzignęła sport i kulturę fizyczną na wysoki poziom prestiżu. Kolejnym tego potwierdzeniem jest też Oberhof. Mer tego miasta R. Hackel z dużą znajomością rozmawiał z dziennikarzami o sporcie. Jak się później przysłał przy obiedzie, z powodzeniem uprawiał narciarstwo i saniekarstwo, a żona była mistrzynią NRD w biegach narciarskich.

Po biektach sportowych Oberhofu oprowadzał nas przewodniczący DTSB okręgu Suhl — Wolfgang Schlegelmich. Rozpoczął od pokazania budowy dwóch nowych skoczni narciarskich. Jedna o punkcie krytycznym 99 m, a druga mniejsza obok — 70 m. Większa otrzymała sztuczne zamrażanie oraz elektroniczny system mierzenia odległości. Ma być wykonana na turniej Czerwych Skoczni. Ponadto jest siedem innych skoczni.

Dwunastu lat pracy potrzeba aby wychować skoczka seniora. Trzeba zacząć od najmłodszych lat — powiedział W. Schlegelmich. Dlatego wybudowaliśmy skocznię o długości 15 m, 30, 50, 70 i 80 m. Stopniowo młodzież przechodzi z mniejszych na większe. Wiodącymi dyscyplinami są sekcje narciarskie i saniekarstwo, a z innych tylko zapasy. Istnieją dwie szkoły sportowe, w których prowadzono jest indywidualny tok nauki. Największy talent można zmarnować — tłumaczone nam — jeżeli dobry fachowiec nie czuwa nad jego rozwojem. Wszystko musi być o swojej porze, we właściwych proporcjach. Zająca w szkołach sportowych prowadzą specjaliści dużej klasy, byli mistrzowie i medalisci, absolwenci Wyższej Szkoły Wychowania Fizycznego, a przede wszystkim naukowcy. Nie pozwolą aby utalentowana dziewczynka albo chłopiec zmarnował się. Koszt szkoły sportowej pokrywa oświata, a sprzęt zapewniają kluby sportowe.

Oglądając trening — a była to połowa września — młodych saniekarzy na sztucznej lodzonym torze, przypominały mi się słowa usłyszone wcześniej w Berlinie, a wypowiedziane przez wiceprzewodniczącego DTSB, Klaus Eichlera: „Potęgę naszego sportu nie wyrosła na drożdżach tajemnej chemii, ani na rzekach złota wpompowanych do portfeli zawodników. Wyniki wyrastają z masowości, dobrej organizacji, dyscypliny i świadomości uprawiających wyczyn”.

Nowoczesny tor sztucznej lodzonym pozwala na treningi od 1 września do końca kwietnia. Jego długość wynosi 113,11 m. Pokonuje go saniekarz z szybkością dochodzącą do 110 km na godzinę. Jest oświetlony, a na każdym zakręcie umieszczone są kamery telewizyjne, rejestrujące przejazd zawodnika. Wybudowany został przez rodzinną firmę, kosztował 15 mln marek. Konserwacja pochłania rocznie 800 tys. marek, ale jak oświadczył nasz przewodnik — po kilku latach obiekt marzeń polskich sportowców — już się z nawiązką spłaci. Medale zdobyte na Igrzyskach Olimpijskich i mistrzostwach świata mają także swoją wartość.

Nieco niżej położony jest nowoczesny stadion biathlonowy. W roku przyszłym oddzie się na nim finał Pucharu Świata. Położony jest tylko 850 m nad poziomem morza, a w tym roku jeszcze 24 kwietnia odbywały się zawody biathlonowe. Obok zlokalizowana została 25-kilometrowa pętla do biegów narciarskich.

W okresie zimy — powiedział nam na pożegnanie burmistrz Oberhofu, Rolf Hackel — mamy mnóstwo inoimierz międzynarodowych o najwyższej randze. W tym okresie jestem gościem w domu.

Tego komentować nie trzeba. LESZEK TARASIEWICZ



Oberhof — stolicą zimowych sportów. Obok wieżowców ponad 10-kondygnacyjnych stoją urocze domki w stylu góralskim. Zdjęcie autora

W turnieju bokserskim TSC

Porazka Wojciecha Pawłowskiego

W Berlinie, w silnej obsadzie, rozgrywany jest tradycyjny międzynarodowy turniej bokserski TSC. Niesłynie 6-osobowa ekipa polskich pięściarzy reprezentowała się dotychczas bardzo słabo. Już w pierwszych walkach eliminacyjnych przegrało pięciu na-

szych boksersów, a wśród nich Wojciecha Pawłowskiego z atletek Mazura. Elżbieta walczył z R. J. — aktualnym mistrzem Europy juniorów. Pawłowski pokonał bardzo pasywnie i przegrał jedno-głośnie na punkty.

W Rucianem Nidzie

Turniej badmintonu

Kolejny turniej badmintonu o puchar Rady Wojewódzkiej LZS w Suwałkach rozegrany zostanie w niedzielę, 7 bm. w Rucianem Nidzie. Pojedynki rozegrane zo-

stają w sali Technikum Przemysłu Drzewnego. Początek o godz. 10. Organizatorzy zapraszają wszelkich amatorów odbijania plastikowej lotki.

OD SOBOTY DO SOBOTY

WOJ. ŁOMŻYŃSKIE

MDK — DŚT W ŁOMŻY

7 bm., godz. 16 — spotkanie Klubu Miłośników Muzyki.

MGDK W ZAMBROWIE

6 bm., godz. 17 — akademie z okazji obchodów 30-lecia Zambrowskich Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. Rewolucji Październikowej (w programie występ zespołu pieśni i tańca z Litwy).

10 bm., godz. 16 — spotkanie w klubie seniora.

MGDK W GRAJEWIE

6 bm., godz. 18 — dyskoteka.

10 bm., godz. 18 — dyskusyjny klub filmowy (cykliczna prezentacja komedii polskich).

— godz. 17 — film oświatowy o LWP oraz zgadzają-gadula pn. „40 lat LWP”.

MGDK W KOLNIE

6 bm., godz. 19 — dyskoteka.

7 bm., godz. 18 — „nowości naszej fonoteki” — prezentacja muzyki młodzieżowej.

7 bm., godz. 11 — „Święto latawca” — zawody latawcowe.

9 bm., godz. 15.30, 17 i 18.30 — „Akademia pana Kleksa” — widowisko muzyczne dla dzieci w wykonaniu Estrady Białostockiej.

10 bm., godz. 18 — „Droga marsz” — impreza rozrywkowa z okazji 40 rocznicy LWP.

MGOK W CIECHANOWCU

6 bm., godz. 17 — wieczornica z okazji 40 rocznicy MO i SB.

8 bm., godz. 18 — turniej brydżowy.

10 bm., godz. 15.30, 17 i 18.30 — „Akademia pana Kleksa” — widowisko muzyczne dla dzieci w wykonaniu Estrady Białostockiej.

MGOK W RAJGRODZIE

6 bm., godz. 17 — „Nasze jesienne spotkania” (w programie: projekcja filmowa, najnowsze nagrania muzyki młodzieżowej, prezentacja ciekawych propozycji wydawniczych, pogadanka nt. „Trzecie pokolenie Polski Ludowej o sobie”, dyskoteka).

10 bm., godz. 16 — „Przygoda z bajką” — zajęcia dziecięcego koła filmowego.

MGOK W SZCZUZYŃCIE

10 bm., godz. 16 — spotkanie w młodzieżowym klubie filatelistów. (ta)

6 bm., godz. 17 — „Nasze jesienne spotkania” (w programie: projekcja filmowa, najnowsze nagrania muzyki młodzieżowej, prezentacja ciekawych propozycji wydawniczych, pogadanka nt. „Trzecie pokolenie Polski Ludowej o sobie”, dyskoteka).

10 bm., godz. 16 — „Przygoda z bajką” — zajęcia dziecięcego koła filmowego.

MGOK W SZCZUZYŃCIE

10 bm., godz. 16 — spotkanie w młodzieżowym klubie filatelistów. (ta)

PPH „CENTRALA RYBNA”
w Białymstoku
UPRZEJMIŁE INFORMUJE, ŻE
przyjmuje zamówienia zakładów pracy z terenu miasta Białegostoku na

Sprzedaż karpia w grudniu br.

Zamówienia prosimy kierować pod adresem: „Centrala Rybna” w Białymstoku, ul. Zwycięstwa 47 w terminie do 20 października 1984 r.

k 4250-1

PRACA

PRZYJMUJE pracowników do zakładu wulkanizacyjnego. Białystok, ul. Zwycięstwa 76, Tomkiewicz, ul. Nowa 16.

g 7605-1

LOKALE

JEDNOKOPOJOWE — 27 m — sprzedaż. Pulkowa 1 m. 88.

g 7653-1

ELK — własnościowe M-3 zamieszkiwane w Białymstoku — tel. 510-012 (po 19).

g 7630-1

PRZYJMUJE uczniów na mieszkanie. Tel. 315-71.

g 7632-1

PRZYJMUJE na mieszkanie dziewczynę. Bagnowska 17.

g 7651-1

M-4 (60 m kw.) — sprzedaż. Łomża, Bema 7/18.

g 7398-1

BIAŁYSTOK mieszkanie M-3 zamieszkiwane w Ślemieżykach. Władysław: Ślemieżyce, ul. Armii Czerwonej 6/6.

WŁASNOŚCIOWE M-2 — sprzedaż. Tel. 513-335 (po 17).

M-4 (48 m kw., 1 p.) — sprzedaż. Kozłowa 35 m. 14.

g 7612-1

„FIAT” 125p (1978 r.), silnik Mercedes 220D — tani. Sprzedaż. Czarna Białostocka, Świerczewskiego 20 m. 7.

FIAT 125p (1984 rok) — sprzedaż. Włodzimierz Palecki, 16-030 Michałowo, ul. Plac XX-lecia 5/5.

FIAT 125p (1980) — sprzedaż. Białystok, tel. 417-263.

FIAT 125p (1984) — sprzedaż. Łomża, tel. 43-30 (po 19).

„FIAT” 125p (1978 r.), silnik Mercedes 220D — tani. Sprzedaż. Czarna Białostocka, Świerczewskiego 20 m. 7.

FIAT 125p (1984 rok) — sprzedaż. Włodzimierz Palecki, 16-030 Michałowo, ul. Plac XX-lecia 5/5.

FIAT 125p (1980) — sprzedaż. Białystok, tel. 417-263.

FIAT 125p (1984) — sprzedaż. Łomża, tel. 43-30 (po 19).

„FIAT” 125p (1978 r.), silnik Mercedes 220D — tani. Sprzedaż. Czarna Białostocka, Świerczewskiego 20 m. 7.

FIAT 125p (1984 rok) — sprzedaż. Włodzimierz Palecki, 16-030 Michałowo, ul. Plac XX-lecia 5/5.

FIAT 125p (1980) — sprzedaż. Białystok, tel. 417-263.

FIAT 125p (1984) — sprzedaż. Łomża, tel. 43-30 (po 19).

„FIAT” 125p (1978 r.), silnik Mercedes 220D — tani. Sprzedaż. Czarna Białostocka, Świerczewskiego 20 m. 7.

FIAT 125p (1984 rok) — sprzedaż. Włodzimierz Palecki, 16-030 Michałowo, ul. Plac XX-lecia 5/5.

FIAT 125p (1980) — sprzedaż. Białystok, tel. 417-263.

FIAT 125p (1984) — sprzedaż. Łomża, tel. 43-30 (po 19).

„FIAT” 125p (1978 r.), silnik Mercedes 220D — tani. Sprzedaż. Czarna Białostocka, Świerczewskiego 20 m. 7.

FIAT 125p (1984 rok) — sprzedaż. Włodzimierz Palecki, 16-030 Michałowo, ul. Plac XX-lecia 5/5.

FIAT 125p (1980) — sprzedaż. Białystok, tel. 417-263.

FIAT 125p (1984) — sprzedaż. Łomża, tel. 43-30 (po 19).

„FIAT” 125p (1978 r.), silnik Mercedes 220D — tani. Sprzedaż. Czarna Białostocka, Świerczewskiego 20 m. 7.

FIAT 125p (1984 rok) — sprzedaż. Włodzimierz Palecki, 16-030 Michałowo, ul. Plac XX-lecia 5/5.

FIAT 125p (1980) — sprzedaż. Białystok, tel. 417-263.

FIAT 125p (1984) — sprzedaż. Łomża, tel. 43-30 (po 19).

„FIAT” 125p (1978 r.), silnik Mercedes 220D — tani. Sprzedaż. Czarna Białostocka, Świerczewskiego 20 m. 7.

FIAT 125p (1984 rok) — sprzedaż. Włodzimierz Palecki, 16-030 Michałowo, ul. Plac XX-lecia 5/5.

FIAT 125p (1980) — sprzedaż. Białystok, tel. 417-263.

FIAT 125p (1984) — sprzedaż. Łomża, tel. 43-30 (po 19).

„FIAT” 125p (1978 r.), silnik Mercedes 220D — tani. Sprzedaż. Czarna Białostocka, Świerczewskiego 20 m. 7.

FIAT 125p (1984 rok) — sprzedaż. Włodzimierz Palecki, 16-030 Michałowo, ul. Plac XX-lecia 5/5.

FIAT 125p (1980) — sprzedaż. Białystok, tel. 417-263.

FIAT 125p (1984) — sprzedaż. Łomża, tel. 43-30 (po 19).

„FIAT” 125p (1978 r.), silnik Mercedes 220D — tani. Sprzedaż. Czarna Białostocka, Świerczewskiego 20 m. 7.

FIAT 125p (1984 rok) — sprzedaż. Włodzimierz Palecki, 16-030 Michałowo, ul. Plac XX-lecia 5/5.

FIAT 125p (1980) — sprzedaż. Białystok, tel. 417-263.

FIAT 125p (1984) — sprzedaż. Łomża, tel. 43-30 (po 19).

„FIAT” 125p (1978 r.), silnik Mercedes 220D — tani. Sprzedaż. Czarna Białostocka, Świerczewskiego 20 m. 7.

FIAT 125p (1984 rok) — sprzedaż. Włodzimierz Palecki, 16-030 Michałowo, ul. Plac XX-lecia 5/5.

FIAT 125p (1980) — sprzedaż. Białystok, tel. 417-263.

FIAT 125p (1984) — sprzedaż. Łomża, tel. 43-30 (po 19).

„FIAT” 125p (1978 r.), silnik Mercedes 220D — tani. Sprzedaż. Czarna Białostocka, Świerczewskiego 20 m. 7.

FIAT 125p (1984 rok) — sprzedaż. Włodzimierz Palecki, 16-030 Michałowo, ul. Plac XX-lecia 5/5.

FIAT 125p (1980) — sprzedaż. Białystok, tel. 417-263.

FIAT 125p (1984) — sprzedaż. Łomża, tel. 43-30 (po 19).

„FIAT” 125p (1978 r.), silnik Mercedes 220D — tani. Sprzedaż. Czarna Białostocka, Świerczewskiego 20 m. 7.

ODDZIAŁ WOJEWÓDZKI RSW „PRASA-KSIĄŻKA-RUCH” w Łomży

ZATRUDNI
w nowo powstałym Zakładzie Produkcyjnym w Łomży krawcowe z własnymi maszynami do szycia toreb gospodarczych na zasadzie pracy nakładczej. Wszystkich chętnych z terenu miasta Łomży i najbliższych okolic prosimy o zgłaszanie się telefonicznie lub osobiście do biura przedsiębiorstwa przy ul. Nowogrodzkiej 41 pokój nr 4.

tel. 42-61 wew. 10.

k 4275-0

„FIAT” 125p, 658 (listopad 1983) — sprzedaż. Perły 20, gm. Węgrzewo, Bernacki.

„LADA” 1500 (1978 r.) — sprzedaż. Olecko, Kościuszki 10.

„LADA” 1500 (1978 r.) — sprzedaż. Olecko, Kościuszki 10.

„LADA” 1500 (1978 r.) — sprzedaż. Olecko, Kościuszki 10.

„LADA” 1500 (1978 r.) — sprzedaż. Olecko, Kościuszki 10.

„LADA” 1500 (1978 r.) — sprzedaż. Olecko, Kościuszki 10.

„LADA” 1500 (1978 r.) — sprzedaż. Olecko, Kościuszki 10.

„LADA” 1500 (1978 r.) — sprzedaż. Olecko, Kościuszki 10.

„LADA” 1500 (1978 r.) — sprzedaż. Olecko, Kościuszki 10.

„LADA” 1500 (1978 r.) — sprzedaż. Olecko, Kościuszki 10.

„LADA” 1500 (1978 r.) — sprzedaż. Olecko, Kościuszki 10.

„LADA” 1500 (1978 r.) — sprzedaż. Olecko, Kościuszki 10.

„LADA” 1500 (1978 r.) — sprzedaż. Olecko, Kościuszki 10.

„LADA” 1500 (1978 r.) — sprzedaż. Olecko, Kościuszki 10.

„LADA” 1500 (1978 r.) — sprzedaż. Olecko, Kościuszki 10.

„LADA” 1500 (1978 r.) — sprzedaż. Olecko, Kościuszki 10.

„LADA” 1500 (1978 r.) — sprzedaż. Olecko, Kościuszki 10.

„LADA” 1500 (1978 r.) — sprzedaż. Olecko, Kościuszki 10.

„LADA” 1500 (1978 r.) — sprzedaż. Olecko, Kościuszki 10.

„LADA” 1500 (1978 r.) — sprzedaż. Olecko, Kościuszki 10.

„LADA” 1500 (1978 r.) — sprzedaż. Olecko, Kościuszki 10.

„LADA” 1500 (1978 r.) — sprzedaż. Olecko, Kościuszki 10.

„LADA” 1500 (1978 r.) — sprzedaż. Olecko, Kościuszki 10.

„LADA” 1500 (1978 r.) — sprzedaż. Olecko, Kościuszki 10.

„LADA” 1500 (1978 r.) — sprzedaż. Olecko, Kościuszki 10.

„LADA” 1500 (1978 r.) — sprzedaż. Olecko, Kościuszki 10.

„LADA” 1500 (1978 r.) — sprzedaż. Olecko, Kościuszki 10.

„LADA” 1500 (1978 r.) — sprzedaż. Olecko, Kościuszki 10.

„LADA” 1500 (1978 r.) — sprzedaż. Olecko, Kościuszki 10.

„LADA” 1500 (1978 r.) — sprzedaż. Olecko, Kościuszki 10.

„LADA” 1500 (1978 r.) — sprzedaż. Olecko, Kościuszki 10.

„LADA” 1500 (1978 r.) — sprzedaż. Olecko, Kościuszki 10.

„LADA” 1500 (1978 r.) — sprzedaż. Olecko, Kościuszki 10.

„LADA” 1500 (1978 r.) — sprzedaż. Olecko, Kościuszki 10.

„LADA” 1500 (1978 r.) — sprzedaż. Olecko, Kościuszki 10.

„LADA” 1500 (1978 r.) — sprzedaż. Olecko, Kościuszki 10.

„LADA” 1500 (1978 r.) — sprzedaż. Olecko, Kościuszki 10.

„LADA” 1500 (1978 r.) — sprzedaż. Olecko, Kościuszki 10.

„LADA” 1500 (1978 r.) — sprzedaż. Olecko, Kościuszki 10.

„LADA” 1500 (1978 r.) — sprzedaż. Olecko, Kościuszki 10.

„LADA” 1500 (1978 r.) — sprzedaż. Olecko, Kościuszki 10.

„LADA” 1500 (1978 r.) — sprzedaż. Olecko, Kościuszki 10.

„LADA” 1500 (1978 r.) — sprzedaż. Olecko, Kościuszki 10.

„LADA” 1500 (1978 r.) — sprzedaż. Olecko, Kościuszki 10.

„LADA” 1500 (1978 r.) — sprzedaż. Olecko, Kościuszki 10.

„LADA” 1500 (1978 r.) — sprzedaż. Olecko, Kościuszki 10.

„LADA” 1500 (1978 r.) — sprzedaż. Olecko, Kościuszki 10.

PRZEDSIĘBIORSTWO DOŚWIDCZALNE OPAKOWAŃ w Białymstoku, ul. Składowa 12 PAKPOL

► elektromonterów z uprawnieniami typu E lub do 1 KV bez ograniczenia napięcia
► palaczy kotłowych wysokoprężnych z uprawnieniami lub do przyzuczenia na uprawnienia
► mechaników urządzeń instalacji wodnych, powiatowych i klimatyzacyjnych z ewentualnym uprawnieniem spawacza
► ślusarzy remontowych.

Informacji udziela Dział Spraw Pracowniczych w/m

pokój nr 106, tel. 270-71 wew. 114.

k 4274-1

KOSIARKO-lądowarko niemiecka — sprzedaż. Eugeniusz Samojlik, Czerwinski, ul. Michałowa.

MŁOCARNIE szerokokładowa — sprzedaż. Rzepnicki 50, gm. Zabłudów.

WIAZALKE WC-5, nowa nieużywana — sprzedaż. Józef Toporowicz, Ogrodki, 11-410 Barciany.

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. ABT na nazwisko Kretowicz Czesław, zamieszkały w Rukowiszynie, 16-150 Suchowola.

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. ABT na nazwisko Sokółowski Dariusz, zamieszkały w Włodowcu, 13-505 Lachowice, ul. Tomkiewicz.

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. ABT na nazwisko Sokółowski Dariusz, zamieszkały w Włodowcu, 13-505 Lachowice, ul. Tomkiewicz.

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. ABT na nazwisko Sokółowski Dariusz, zamieszkały w Włodowcu, 13-505 Lachowice, ul. Tomkiewicz.

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. ABT na nazwisko Sokółowski Dariusz, zamieszkały w Włodowcu, 13-505 Lachowice, ul. Tomkiewicz.

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. ABT na nazwisko Sokółowski Dariusz, zamieszkały w Włodowcu, 13-505 Lachowice, ul. Tomkiewicz.

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. ABT na nazwisko Sokółowski Dariusz, zamieszkały w Włodowcu, 13-505 Lachowice, ul. Tomkiewicz.

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. ABT na nazwisko Sokółowski Dariusz, zamieszkały w Włodowcu, 13-505 Lachowice, ul. Tomkiewicz.

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. ABT na nazwisko Sokółowski Dariusz, zamieszkały w Włodowcu, 13-505 Lachowice, ul. Tomkiewicz.

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. ABT na nazwisko Sokółowski Dariusz, zamieszkały w Włodowcu, 13-505 Lachowice, ul. Tomkiewicz.

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. ABT na nazwisko Sokółowski Dariusz, zamieszkały w Włodowcu, 13-505 Lachowice, ul. Tomkiewicz.

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. ABT na nazwisko Sokółowski Dariusz, zamieszkały w Włodowcu, 13-505 Lachowice, ul. Tomkiewicz.

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. ABT na nazwisko Sokółowski Dariusz, zamieszkały w Włodowcu, 13-505 Lachowice, ul. Tomkiewicz.

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. ABT na nazwisko Sokółowski Dariusz, zamieszkały w Włodowcu, 13-505 Lachowice, ul. Tomkiewicz.

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. ABT na nazwisko Sokółowski Dariusz, zamieszkały w Włodowcu, 13-505 Lachowice, ul. Tomkiewicz.

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. ABT na nazwisko Sokółowski Dariusz, zamieszkały w Włodowcu, 13-505 Lachowice, ul. Tomkiewicz.

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. ABT na nazwisko Sokółowski Dariusz, zamieszkały w Włodowcu, 13-505 Lachowice, ul. Tomkiewicz.

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. ABT na nazwisko Sokółowski Dariusz, zamieszkały w Włodowcu, 13-505 Lachowice, ul. Tomkiewicz.

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. ABT na nazwisko Sokółowski Dariusz, zamieszkały w Włodowcu, 13-505 Lachowice, ul. Tomkiewicz.

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. ABT na nazwisko Sokółowski Dariusz, zamieszkały w Włodowcu, 13-505 Lachowice, ul. Tomkiewicz.

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. ABT na nazwisko Sokółowski Dariusz, zamieszkały w Włodowcu, 13-505 Lachowice, ul. Tomkiewicz.

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. ABT na nazwisko Sokółowski Dariusz, zamieszkały w Włodowcu, 13-505 Lachowice, ul. Tomkiewicz.

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. ABT na nazwisko Sokółowski Dariusz, zamieszkały w Włodowcu, 13-505 Lachowice, ul. Tomkiewicz.

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. ABT na nazwisko Sokółowski Dariusz, zamieszkały w Włodowcu, 13-505 Lachowice, ul. Tomkiewicz.

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. ABT na nazwisko Sokółowski Dariusz, zamieszkały w Włodowcu, 13-505 Lachowice, ul. Tomkiewicz.

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. ABT na nazwisko Sokółowski Dariusz, zamieszkały w Włodowcu, 13-505 Lachowice, ul. Tomkiewicz.

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. ABT na nazwisko Sokółowski Dariusz, zamieszkały w Włodowcu, 13-505 Lachowice, ul. Tomkiewicz.

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. ABT na nazwisko Sokółowski Dariusz, zamieszkały w Włodowcu, 13-505 Lachowice, ul. Tomkiewicz.

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. ABT na nazwisko Sokółowski Dariusz, zamieszkały w Włodowcu, 13-505 Lachowice, ul. Tomkiewicz.

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. ABT na nazwisko Sokółowski Dariusz, zamieszkały w Włodowcu, 13-505 Lachowice, ul. Tomkiewicz.

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. ABT na nazwisko Sokółowski Dariusz, zamieszkały w Włodowcu, 13-505 Lachowice, ul. Tomkiewicz.

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. ABT na nazwisko Sokółowski Dariusz, zamieszkały w Włodowcu, 13-505 Lachowice, ul. Tomkiewicz.

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. ABT na nazwisko Sokółowski Dariusz, zamieszkały w Włodowcu, 13-505 Lachowice, ul. Tomkiewicz.

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. ABT na nazwisko Sokółowski Dariusz, zamieszkały w Włodowcu, 13-505 Lachowice, ul. Tomkiewicz.

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. ABT na nazwisko Sokółowski Dariusz, zamieszkały w Włodowcu, 13-505 Lachowice, ul. Tomkiewicz.

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. ABT na nazwisko Sokółowski Dariusz, zamieszkały w Włodowcu, 13-505 Lachowice, ul. Tomkiewicz.

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. ABT na nazwisko Sokółowski Dariusz, zamieszkały w Włodowcu, 13-505 Lachowice, ul. Tomkiewicz.

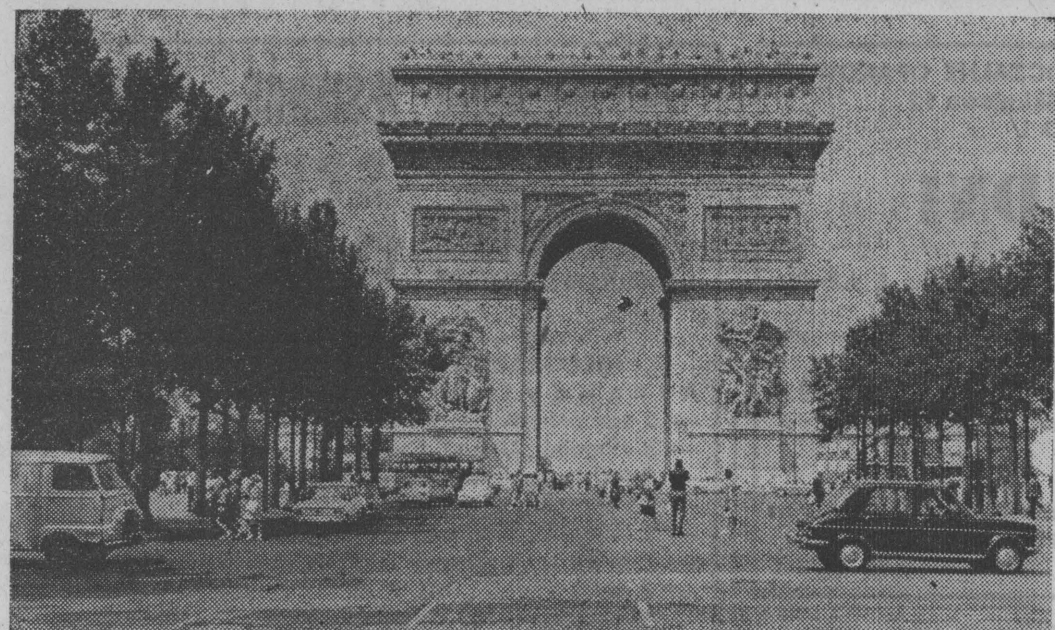
ZAGUBIONO prawo jazdy kat. ABT na nazwisko Sokółowski Dariusz, zamieszkały w Włodowcu, 13-505 Lachowice, ul. Tomkiewicz.

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. ABT na nazwisko Sokółowski Dariusz, zamieszkały w Włodowcu, 13-505 Lachowice, ul. Tomkiewicz.

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. ABT na nazwisko Sokółowski Dariusz, zamieszkały w Włodowcu, 13-505 Lachowice, ul. Tomkiewicz.

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. ABT na nazwisko Sokółowski Dariusz, zamieszkały w Włodowcu, 13-505 Lachowice, ul. Tomkiewicz.

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. ABT na nazwisko Sokółowski Dariusz, zamieszkały w



PARYŻ — Łuk Triumfalny.

CAF — Langda

Złota myśl eskulapa

CO MYŚLA LEKARZE?

Internistą jest ten, kto wie wszystko i nie robi. Chirurgiem jest ten, kto robi wszystko, a nie wie. Psychiatrą ten, kto nie wie i nie robi. Specjalistą zaś ten, kto zna się na wszystkim, ale zawsze działa za późno. (OM)

Musical o Królu Stefanie

Na przełomie X i XI stulecia rozgrywa się akcja węgierskiego filmu „Król Stefan”, którego historyczna fabuła doczekała się oryginalnego ujęcia: rock-opery. Reżyseria: Gabor Koltyar, rolę tytułową odgrywa Laszlo Pelsőczy, występują także Kati Berek, Bernadett Szar, Jacint Juhász i inni. (PAP)



Redaguje

kandydat na mistrza
DARIUSZ KLIMASZEWSKI

Nieco w cieniu moskiewskiego pojedynku pomiędzy Anatolijem Karpowem a Garri Kasparowem walczy w Wolgogradzie o mistrzostwo świata panie MAJA CZUBURDANIDZE — IRINA LEWITINA jest nie mniej interesująca, chociaż partie stoja na niższym poziomie niż grane przez mężczyzn.

Po ośmiu grach stan meczu brnił 4,5:3,5 dla Lewitiny. W drugiej partii duża przewaga pozycyjna i czasowa osiągnięta obrońcy tytułu Cziburdanidze. Nie wiadomo jednak dlaczego, gdy Lewitina znajdowała się w niebezpieczeństwie, nie zdecydowała się na ofensywę, a przynajmniej na próbę rywalizacji. W III grze, po długiej ponad 70-punktowej walce, zwyciężyła pretendentka. Rewanż Cziburdanidze nastąpił już w czwartej partii. Gruzińska odniosła błyskawiczne zwycięstwo. Kolejne trzy gry przyniosły remis, przy czym raz przeważała Lewitina, a raz Cziburdanidze. Jednakże w niedziedziach obie straciły swoje pozycje i materialne przewagi. Natomiast ostatnia partia zakończyła się zwycięstwem pretendenta.

Z dotychczasowego przebiegu spotkania można się spodziewać, że zwycięstwo faworytów stanie się faktem. Mimo młodego wieku od przeciwniczki ma ona więcej doświadczenia w walce o mistrzostwo świata, a na dodatek urzeczywistniała ostatnio bardzo dobre wyniki. Obie rywalki częściej swych przygotowań do meczu miały

w Połsce. Cziburdanidze wraz z sekondantką uczestniczyła w turnieju męskim w Polanicy-Zdroju, a Lewitina grała w kobiecym turnieju w Nalcotowie. I chociaż pretendentka wygrała w festiwalu PKWN, to w tej grze ocenę czwartego miejsca mistrzyni świata w memoriale A. Rubinsteina. Łatwiej jest bowiem wygrać turniej kobiecy niż znaleźć się w czołowej parze męskiej.

Do meczu w Wolgogradzie uczestniczyły radzieckie sportowce, którzy walczyli o tytuł mistrzyni świata. Dwa razy wygrała Cziburdanidze, trzy razy padł remis. Lewitina bardzo ciężko się walczyła ze swego zwycięstwa w trzeciej partii. Na pewno było ono przełomem kompleksu mistrzyni świata i do dalszych pretensji. W tym meczu Lewitina wygrała, a Cziburdanidze przegrała. W IV grze była dla niej prawdziwym zmartwieniem, ale już w ósmej partii Lewitina potrafiła o nim zapomnieć.

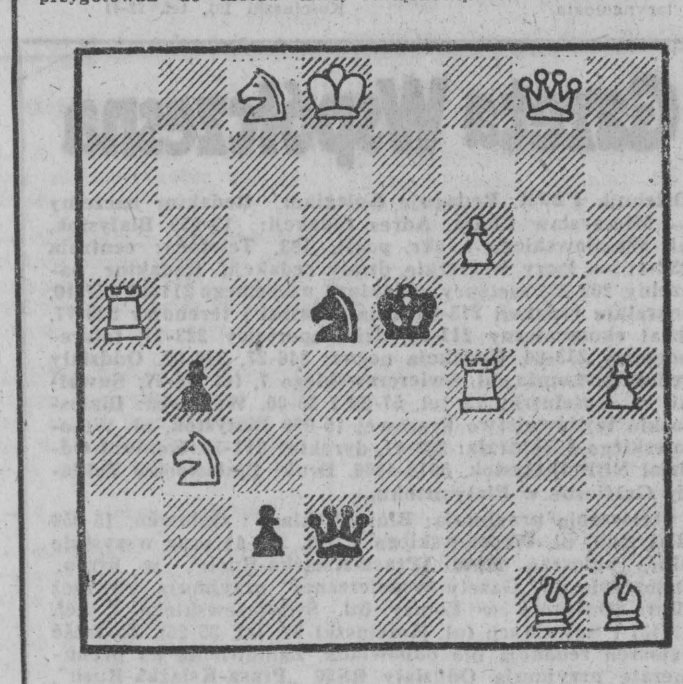
M. CZUBURDANIDZE — I. LEWITINA
IV PARTIA MECZU
WOLGOGRADE 1984
OBROŃCZA FRANCUSKA

1.e4 e6 2.d4 d5 3.Sd2 a6 4.Sf3 c5 5.e5 d5 6.Ge2 c4 7.O-O Gd6 8.Sb3 Sc6 9.Sb4 Sge7 10.Sc6 b6 11.c4 O-O 12.Gd3 d4 13.Gc4 Gf5 14.b3 Sg5 15.Gb2 Gf4 16.Hel Sh4 17.Hc3 S13 18.Hf3 Hg5 19.Hc6 Wac8 20.Hf3 Gg4 21.Hd5 Hc5 22.Gd5 Wc2 23.Ga3 Wf8 24.Gc4 Wc2 25.Wc1 Wd2 26.Wc2 Gc2 27.G3 G5 28.Wc1 g5 29.Wc8 Kg7 30.Gf3 i czarne poddały się.

ZADANIE NR 183

MAT W 2 POSUNIĘCIACH.

Wśród Czytelników, którzy w terminie siedmiodniowym nadesłali prawidłowe rozwiązanie zadania wylosujemy nagrodę książkową.

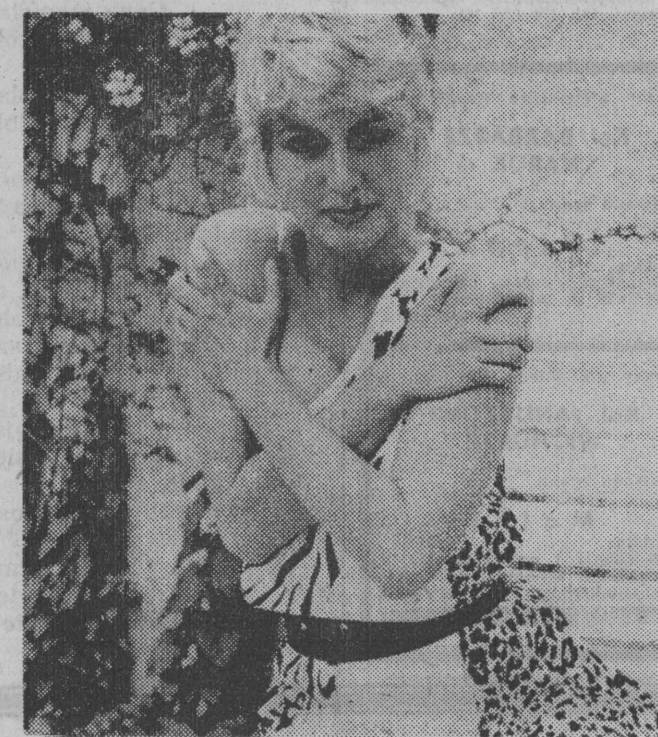


Recepta na urodę

Kontynuując temat z poprzedniego tygodnia prześle teraz kilka uwag dla Pań, które postanowiły pozbyć się nadwagi zanim chłopak lub mąż zacznie oglądać się za szczytami i zgrabnymi dziewczynami. Obiecuję czytelnikom wyszukać dietę-cud, za pomocą której w szybkim tempie przybrać można kształty Wenusa z Milo. Według mego przekonania istnieje tylko jedna, jedyna taka dieta — „JP”. Nie są to inicjały kogoś, kto taką dietę wymyślił i proponował, a tylko pierwsze litery hasła, które powinno stać się przestroga dla osób z nadwagą: „JP” znaczy po prostu „jedz wolno”. Znakomity to sposób na odchudzanie i jakże prosty. Mamy więc dietę wyszczuplającą, a przy tym nie rezygnujemy z naszych nawyków i przyzwyczajeń. Ponadto najszybszą jest ta dieta, która stosuje się bez oporów i ma się ochotę na jej powtórzenie. Coż więc po dietach ścisłych i bezwzględnych gwarantujących szybkie schudnięcie w ciągu tygodnia lub dwóch.

kiedy potem, jak wygłodzony lew, czkowiek rzuca się łapczywie na każdy kasek. Przed taką głodówką lekarze przestrzegają. W zaproponowanej powyżej diecie rezygnujemy tylko z naszej słabości do przejadania się i łakomstwa. Warunkiem racjonalnego odżywiania się jest odróżnienie uczucia apetytu od głodu. Apetyt jest objawem dobrego zdrowia, ale nie należy sobie tutaj folusować. Kto chce zrzucić kilka kilogramów, powinien unikać wszelkiego rodzaju przekąsek pobudzających wydzielenie soku żołądkowego i wzmagającego apetyt. Należy wystrzegać się szybkiego jedzenia. Jedząc wolno i gryząc dokładnie, zaspokoimy się głodem, zmniejszymy objętość pokarmu, a przy tym ułatwimy sobie swemu przewodowi pokarmowemu trawienie. A właśnie trawienie, prawidłowa przemiana materii pozostaje w ścisłym związku z naszym wyglądem zewnętrznym, ze stanem cery.

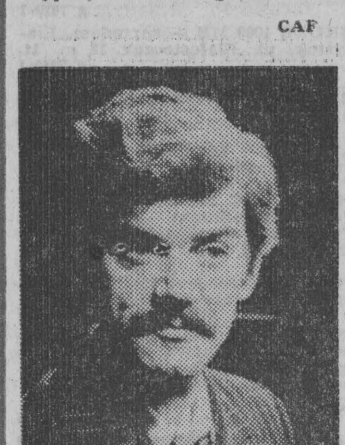
IWONA KOŁODZIEJ



TELEWIZJA



W sobotę, 6 października film społeczno-obyczajowy produkcji USA „Opowieść o Patrycji O'Neil”. W rolach głównych Glenda Jackson (na zdjęciu) i Dirk Bogard.



W poniedziałek, 8 października w Teatrze Telewizji Jurka Trifonowa „Dom nad rzeką Moskwa” — reżyseria Tomasz Zygadło. Na zdjęciu: Ryszard Nawrocki.



W wtorek, 9 października film TP „Pocinawstwo”. Występują: Krzysztof Gosztyła, Jadwiga Jankowska-Ciesiak (na zdjęciu), Ewa Błaszczyk i inni.



W środę, 10 października film bułgarsko-radziecki „Julia Wreńska”. W roli głównej Ludmila Sawieljewa (na zdjęciu).



W czwartek, 11 października w Teatrze Sensacji „Okno na morze” Bolesław Narceja. Reżyseria Jana Bratkowskiego. Występują: Edmund Petting (na zdjęciu), W. Szykuła, Marta Lipińska, Michał Pawlicki i inni.

CAF — W. Rozmysłowicz



NA ZDJĘCIU: 4 monety pamiątkowe z różnym typem orla na awersie



Pamiątkowe dziesiątki

Lata sześćdziesiąte i siedemdziesiąte przyniosły emisję nowych monet pamiątkowych PR i o nominale 10 zł. Warto o nich wspomnieć także z innego powodu. Mianowicie, posiadają one wszystkie bardzo pięknie wykonane strony główne. Awersy tych monet — pamiątkowych — miały zawsze nazwę emittenta: POLSKA RZECZPOSPOLITA LUDOWA, określenie nominatu oraz datę emisji. Cechą charakterystyczną zaś jest symbol orla polskiego, jako herbu państwa. Każda z tych monet posiada przedstawienie innego typu orla. Niektóre z nich są mocno stylizowane, natomiast niektóre przedstawiają prawdziwe zwierzęta. Ta ciekawa koncepcja rozwijania graficznego awersu zmienia się w połowie lat siedemdziesiątych, kiedy na awersach nowych emisji monet komunistycznych, a także w tym czasie, w 1972 r., w tym samym roku wybito ciekawą kompozycję monet pamiątkowych 100 rocznicę urodzin M. Skłodowskiej-Curie. Zdjęcie tej monety było niedawno prezentowane w Warszawie w nakładzie 2 mln szt. każdej emisji.

W 1968 r. wprowadzono do obiegu 12 października nową monetę 10 zł upamiętniającą storkowanie pierwszej jednostki Ludowego Wojska Polskiego w 1943 r. Na awersie autor projektu Józef Markiewicz umieścił orla wojskowego, na rewersie zaś profil głowy żołnierza w hełmie oraz napis: XNV LAT WOJSKA POLSKIEGO. Pomysł takiego przedstawienia strony głównej nawiązuje do awersu monety 10 zł emitowanej w 1934 r. z okazji wymarszu Legionów Polskich, gdzie również umieszczono orla wojskowego. Rok później wybito nową monetę z okazji 25 rocznicy powstania PR. Nie zyskała ona wielu wielbicieli, gdyż przez wiele lat uchodziła wśród numizmatyków za jedną z gorzej zaprojektowanych pamiątkowych monet polskich, i tam można zobaczyć ciekawe rozwiązania kompozycyjne. Jednak pozostała ona przy obrazku monety wojennej, a w 1972 r. w Warszawie w nakładzie 2 mln szt. każdej emisji.

O wiele ciekawsze są dwa następne projekty tego medalera, zrealizowane w 1970 i 1971 r. Myślę o 10 zł wybitych z okazji 25 rocznicy złączenia okręgów Ziem Zachodnich i Północnych z Macierzą oraz dla poparcia idei propagowania przez Organizację do Spraw Wzajemności i Rolnictwa (FAP) przy ONZ. Obie te monety wybiła mennica państwowa w Warszawie w nakładzie 2 mln szt. każdej emisji.

NUMIZMATYK

Mniej więcej autentyczne

W tygodniku „Zarzewie” znajdujemy cenną wypowiedź prezesa Stowarzyszenia Księgarzy Polskich — Tadeusza Hussaka, który ujawnia, że na wsł najbliżej rozchodzą się wydawnictwa religijne oraz klasyczne, a w o wiele mniejszym stopniu wsi należy traktować jako pełnowartościowych odbiorców.

Święta prawda, zwłaszcza, że państwowa onegdaj została zniszczona i rolnik jest teraz, istnie, pełnowartościowym obywatelem.

Jak donosi wrocławski tygodnik „Sprawy i Ludzie” młoda pani socjolog z Łodzi — Joanna Sławińska przeprowadziła badania nt. wzajemnych stosunków Polaków z cudzoziemcami, w szczególności, gdy mają oni inny kolor skóry (np. Murzyn). Praca ma charakter empiryczny, a autorka unika zbyt wielkiego teoretyzowania. Zastosowała przy tym precyzyjną aparaturę statystyczną.

Na gruncie polskim są to oryginalne i prekursorskie badania. Dowiadujemy się z nich, że „młode Polki nie tylko chętnie odmiennych mężczyzn pokazują palcami dzieciom, ale również chętnie chodzą z nimi do łóżka.”

Odka Maryla Rodowicz zaśpiewała piosenkę o sekretarce dzielni naukowej, wzięli się do badań „pełni jej człowieczeństwa” i tak powstał podręcznik pt. „Rola sekretarki w działalności dyrektora”, wydany przez Wielkopolski Oddział Towarzystwa Naukowego Zarządzi i Kierownictwa. Przytaczam fragment znakomitego dzieła:

„Sekretarke można również oceniać od społecznej strony pełni jej człowieczeństwa, a nie tylko roli służebnej, jaka sprawuje w zakładzie pracy. Jest bowiem też kobietą, a przy tym uwzględniając jej potrzeby rodzinne, może być również matką. Sekretarka może także w życiu pełnić też ważne role: sekretarki, kobiety i matki”.

WSPÓŁCZESNY FLIRT

wydany przez firmę: Wydawnictwo Zdobionej Galanterii Papierniczej w Szczecinie:

Kochanie Ty drżysz. — Nie będzie tak źle. Motylem byłem, ale ułtem. — Nie zwleczesz mnie powierzchnością. Będzie spać. — Wszystkie za to oddam. — Pocałujcie Cie w same usta. — Łakomczuch z Ciebie. — Rosną wzdłuż a wszczepisz kurczę. — Umów się z nim to zobaczysz. — Nad jeziorem, ale bez bociana. — Mnie nie obchodzi takie numery. — Furman trzymaj lejce. — Co Ci przycho do głowy. — Jakiś taki plon. — Nie mogę się doczekać. — Moja droga asfaltowa. — Płegna jesteś. — Płocno na tych wczasach. — To szczyt nasz miłosny. — Sam ze sobą. — Ty naszkudło! — I kolejarz pojedzie do domu. — Chłopczy malowani. — Natręt — Radosna nrawda. — Czy oprócz serca masz coś jeszcze gorącego? — Cienko śpiewasz. — Gdzie te orły, sokolwy? — U mnie w domu. — Po co kryjesz wzdeki? — Każdy ma jakąś tajemnicę. — Nie wystarczy cięci szczerze, aby dobrym być fryzjerem. — Nowu sie skuleś. — Zarówki są takie jakie są. — Przy blasku księżycy na lawce. — Czy jesteś namiętny? — Proszę o małą minutkę

Wśród Czytelników, którzy w terminie siedmiodniowym nadesłali prawidłowe rozwiązanie zadania wylosujemy nagrodę książkową.

Wśród Czytelników, którzy w terminie siedmiodniowym nadesłali prawidłowe rozwiązanie zadania wylosujemy nagrodę książkową.

Inwazja pajków

Mają 7,5 cm wielkość i siedzą strach w Australii. Jest to jeden z najgroźniejszych pajków na świecie. Jego jady zabija człowieka nawet w ciągu 15 minut. Istnieje wprawdzie surowica antyjadowa, ale, jako że jest to środek niewystarczający, naukowcy pracują nad prewencją szczepionką. Tysiące Australijskich starsi się teraz łapić te pajki a

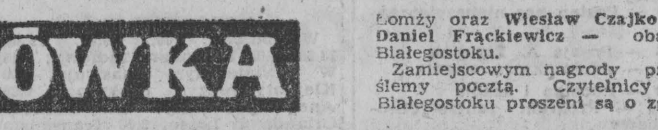
Lebiódka pospolita

żółciopędny i żołądkowy. Nadal natomiast stanowi znakomitą przyprawę kuchenną; podobnie jak w czasach starożytnych jej aromatyczne walory zapobiegają nadmiernej fermentacji jelitowej. Taka jest najogólnie mówiąc funkcja wszystkich ziół przyprawowych: polepszać właściwości smakowe potrawy a jednocześnie powodują, że następstwa jej spożycia są dla naszego organizmu mniej przykre. Olejek z lebiódki z tych względów stanowi wspaniały komponent mydeł aromatycznych.

Lebiódka rośnie w zaroślach, brzegach lasów, na suchych wzgórzach, na miedzach, przy rowach. Surowcem zielarskim jest ziele — Herba Origanum. Ziele zbieramy w początkach kwitnienia; ścinamy tylko górną część łodygi. Suszymy zebrany surowiec w suszarni naturalnej. Ziele lebiódki zawiera m.in. olejek eteryczny, związki goryczkowe, garbniki, glikozydy fenolowe. W dawnej medycynie ziele lebiódki stosowane było jako środek na „wzmocnienie nerwów”, ponadto przeciw skurczom różnego rodzaju, na bóle menstruacyjne, na przeziębienie, brak apetytu oraz jako środek ułatwiający trawienie. Użyta w kąpieli lebiódka miała wykazać nie tylko działanie wzmacniające ale także przeciwrzeumatyczne. W niektórych krajach wchodziła w skład mieszanek wykrztusnych, mianowicie łącznie z takimi ziołami, jak: porost islandzki, podbiał, owoc anyżu i kopru włoskiego. Słowem zastosowanie lebiódki było wręcz uniwersalne.

Dziś ziele lebiódki ma w lecznictwie o wiele mniejsze znaczenie. Praktycznie używana jest tylko w charakterze łagodnego środka

Lebiódka pospolita



Lebiódka pospolita

KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 3) skrzydlaty podziur, 7) waleciana (Emilia), 9) publiczne ogłoszenie w kościele o czymś zamyśle zawarcia małżeństwa, 12) nie umie czytać, ani pisać, 13) ubytek na wadze towaru, spowodowany rozłożeniem przez transportu lub przechowywaniem, 16) wychodzi, jeżeli coś nie wyjdzie, 18) silwodakt, 20) szadzi się, 21) próg dnia, 24) pozostawienie śpiwaka w klatce, 26) na tunichu, 27) potrawa mięsna, 30) ramię drzewa, 31) myśl przewodna, 32) może być z kuranem, 33) salachery w kapeluszu, 35) domena Eugeniusza Romera, 36) damskie niewymowne, 37) nie zapisany brzeg kartki.

POZIOMO: 1) kawał brezentu do przykrywania towarów, ciężarówka itp., 2) sprzęt kuchenny, 3) niejedn w zaroślach, 4) kapitan wojskowy, 5) „przysięgłych”, 6) człowiek, 8) wpada w ucho, 10) starożytna liczba, 11) obwódka, obramowanie, 19) opasuje plik banknotów, 17) laska Dionizosa, 19) z Bagażem, 23) ustawowy powszechny akt faski, 23) lekli mebel, 24) część „Pana Tadeusza”, 25) anielika imię, 28) waga z tego towaru, 29) nielet, 33) przed

zydent Stanów Zjednoczonych w latach 1797-1801, współtwórca Deklaracji Niepodległości, 30) wystaje nad poziom podłogi. LESZEK terminie czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązanie rozlosujemy pięć nagród książkowych. Na kopertach prosimy zaznaczyć: „Krzyżówka z nr. 239”.

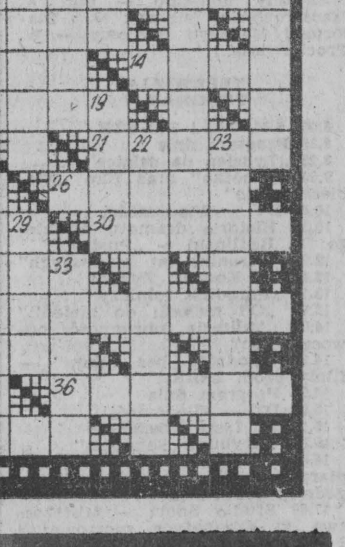
ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z NR. 233

POZIOMO: rondo, petak, soból, drzewo, apasz, wykładnik, Skawa, totem, młt, przepierzenie, czerwonokóry, ras, bagno, atraz, literatka, klika, tania, wyspa, trasa, szkło, PIONOWO: redis, prąca, osika, ubranie, planit, trakt, krzem, wywietrznik, piosenkarka, karczma, ekiem, minior, trzosa, natrysk, bukiet, glina, otawa, atlas, ramię, sja, do. (1b)

Za bezbłędne rozwiązanie krzyżówki zamieszczamy „Gazecie” nr 237 z 22-23 września br. nagrody książkowe wylosowali: Andrzej Róbiński z Białowiesi, Józef Romanowski z Sejna, Waldemar Krzywiński z

komy oraz Wiesław Czajko i Daniel Frackiewicz — obaj z Białogostoku.

Zamiejscowym nagrody przesyłamy pocztą. Czytelnicy z Białogostoku proszeni są o zgłoszenie się po odbiór książek do działu Łączności z Czytelnikami redakcji (ul. Wesołowskiego 3), pok. nr 2, partiet, w godz. 9-15, w terminie dwutygodniowym. (bm)



Rozpoczynają się wybory do samorządów osiedlowych

Samorząd mieszkańców jest ważnym ogniwem samorządu terytorialnego, posiada bowiem szerokie uprawnienia, środki finansowe do wykonywania swoich zadań i ważne obowiązki wobec wyborców. Dotychczas jego działalność jest bogata w doświadczenia, wykształcił wielu bardzo aktywnych działaczy społecznych. Nowo wybrani członkowie organów wykonawczych samorządu będą mieli wypracowany wzorec współpracy z mieszkańcami swoich osiedli i organizacjami społecznymi.

Miejscowa Rada Narodowa w Białymstoku na sesji w dniu 27 września br. podjęła uchwałę w sprawie przeprowadzenia wyborów do organów samorządu mieszkańców miast i u-

stalenia liczby członków komitetów osiedlowych.

W myśl tej uchwały wybory do komitetów osiedlowych i domowych odbywać się będą w okresie od października

do połowy grudnia br. W załączniku uchwały podano projekt statutu samorządu, jako wzorec do wykorzystania przy organizowaniu wyborów.

Uchwała ustala przeprowadzenie wyborów w dwu etapach. I tak — do 15 listopada odbywać się będą wybory do komitetów domowych i delegatów na osiedlowe konferencje wyborcze. W drugim etapie — do 17 grudnia — wybory do komitetów osiedlowych. Liczba wybranych członków do poszczególnych zarządów komitetów osiedlowych ustala wybory lub konferencje delegatów, mając jednak na uwadze propozycje uchwały, by zmieścić się w granicach od 15 do 30 osób. Natomiast w osiedlach spółdzielczych ilość wybieranych członków rad osiedlowych ustala właściwe organa spółdzielni.

Szczegółowy plan przygotowań organizacyjnych i przeprowadzenia wyborów ustali zespół wyborczy powołany przez Prezydium MRN.

We wspomnianej uchwale uznano za celowe, aby w drodze zarządzeń wewnętrznych prezydent miasta ustalił szczegółowe zasady współpracy Urzędu Miejskiego z organami samorządu mieszkańców, zasady postępowania przy zasięgnięciu opinii samorządu i zasady obsługi finansowej oraz kancelaryjno-technicznej samorządu mieszkańców. (SA)

Przed II Krajowym Zjazdem ZMW

Spotkanie z delegatami w WK ZSL

WUBIEGŁY CZWARTEK odbyło się spotkanie kierownictwa WK ZSL z delegatami Białostockiego na zbliżający się II Krajowy Zjazd ZMW. Delegaci poinformowali o przygotowaniu do Zjazdu i uczestnictwie w pracach przewidzianych zespołów problemowych. Poinformowali też, że jakimi problemami zamierzają wystąpić w dyskusji na forum zjazdowym (m.in. sprawy startu młodych rolników w prowadzeniu własnych gospodarstw, rozwoju oświaty i kultury, warunków socjalnych wsi) oraz stanie organizacyjnym Związku.

i honorowi członkowie ZMW, w sumie 40 osób. W imieniu kierownictwa WK ZSL przebiegł Ryszard Niewiński, oceniając pozytywnie rozwój dotychczasowej pracy i inicjatyw Związku, zadeklarował dalszą pomoc młodzieży wiejskiej ze strony instancji i Kół ZSL. Wskazał też na potrzebę bliższej, systematycznej współpracy w realizacji zadań organizacyjnych, które są zbliżone z programem działania ludowców. (bis)

W trosce o sztukę ludową

Wczoraj z inicjatywy WK ZSL odbyło się spotkanie grupy twórców ludowych Białostockiego z działaczami partii chłpskiej, które ma zapoczątkować dialogiczną współpracę wyznaczoną przez IX Kongres i XIV Wojewódzki Zjazd Delegatów ZSL.

W programie Stronnicza czytamy: „ZSL będzie otaczało opieką twórców ludowych, jak też podejmujących problematykę wsi w swych dziełach”. Ma to głęboką wymowę w naszym regionie, który należy do tych, gdzie są żywe tradycje folkloru i sztuki ludowej. Liczne tego dowody w postaci wyrobów: tkanin, haftów, plecionek, pisane należą do chronić. Tę rolę wymaga również piśmiennictwo chłopów — poezja, pamiętnikarstwo. Powinny to robić instytucje powołane do ochrony kultury ludowej. Nie tylko upowszechniać, ale i popularizować oraz tworzyć warunki do kontynuowania. Ta troska przebiegała w głosach twórców i prelegentów.

Spotkaniu towarzyszyła mała wystawka wyrobów twórców ludowych Białostockiego. Bogato zaś ją rozwinęło w BWA na wystawie, która jest czynna od kilku dni.

Do wspomnianej problematyki — powróćmy w najbliższym czasie. (kp)

We własnym interesie

Oszczędzamy ciepło!

Rokrocznie w okresie przedzimowym środki masowego przekazu apelują o oszczędzanie energii. Straty ciepła — choć nikt ich dokładnie nie wyliczył — ulatującego przez niedomykające się lub nieuszczelnione okna i drzwi są niewątpliwie bardzo duże.

Aby utrzymać stałą temperaturę w budynku, do którego chłód wleka się różnymi szparami, trzeba czasem zużyć i drugie tyle ciepła. Posiadacze własnych domów dobrze o tym wiedzą.

W budynkach wielorodzinnych — komunalnych lub spółdzielczych — gdzie gospodarz jest zadowolony, lokator nie zawsze widzi zależność między oszczędzaniem energii a własną kieszenią. Zależność ta — może nie tak bezpośrednia — jednak istnieje i zwiększony pobór ciepła, wcześniej czy później uderzy nas po kieszeni.

Dlatego też poniżej apel ZBM potraktujmy jako przypomnienie naszego własnego interesu:

„W związku z zbliżającą się zimą i przewidywanymi trudnościami energetycznymi, Zarząd Budynków Mieszkal-

nych apeluje do mieszkańców o zabezpieczenie okien, okienek piwnicznych i drzwi przed stratami ciepła. Przypomina również, że niedomykające drzwi wejściowe na klatkę schodową są przyczyną nie tylko strat ciepła, ale i pęknięcia grzejników”. (ko)

Ograniczenie ruchu

W niedzielę, 7 października br. czeka Białostockan widowiskowa impreza sportowa — wyścig kolarski z okazji „Dni Białego Stoku”.

W związku z tym — jak informuje Urząd Miejski — zamknięcie zostanie obustronny ruch kołowy na ul. Zwierzynieckiej — od ul. Świerczewskiego do przelotu poprzecznego przy Domach Studenckich, przed skrzyżowaniem z ul. Wiejską i Mazowiecką. Ulica ta będzie zamknięta w godzinach 9.30—12.30. (ko)

Najlepsi w konkursie LOP

Liga Ochrony Przyrody podejmowała i podejmuje różne działania w zakresie popularyzatorskim, uświadamiającym, całemu społeczeństwu potrzebę troski o przyrodę. W tych działaniach znaczącą rolę odgrywa także szkolne ogniska.

Każdego roku w październiku obchodzone są „Dni Ochrony Przyrody”. W tym czasie podsumowuje się konkurs „Na najlepszego pracującego szkolnego LOP”. Wysoko punktowane są w nim konkretne działania, m.in. zadziwianie, zakładanie zieleni, pielęgnacja upraw leśnych, upiększanie budynków szkolnych i najbliższego otoczenia, dokarmianie zwierząt, leśnych i ptaaków w okresie zimy, udział w olimpiadach przyrodniczych i konkursach o tematyce przyrodniczej.

W woj. białostockim w grupie szkół podstawowych I miejsce zajęło Koło LOP przy Szkole Podstawowej nr 16 w Białymstoku (opiekun jest nim z ramienia Rady Pedagogicznej Krystyna Oszczepińska), a w grupie szkół ponadpodstawowych — Zespół Szkół Rolniczych w Różanymstoku (opiekunka Regina Cwilińska). Ponadto wyróżniono jedenastkę szkół podstawowych i trzy ponadpodstawowe. (jc)

Piesi pod kołami

Przed kilku dniami w Białymstoku na ul. Kwaśnej 123, przy stanie nietrzymywania meczyny w czasie przebiegania przez jezdnię dostał się pod koła Polonera, którym kierował 34-letni Romuald O. Mieczysław doznał ogólnych obrażeń.

W Sądzie natomiast 32-letni Kazimierz W. nie zachowując ostrożności na mokrej nawierzchni jezdni, wpadł w poślizg i uderzył w przódno lewe koło jadącego z przodu pasażera doznał ogólnych obrażeń. Kierowca zbiegł z miejsca wypadku, nie udzielając pomocy. Władze zostały zatrzymane tymczasowo w areszcie.

W Białymstoku na ul. Tysiąclecia 34-letni Cezary T. potrącił Fiatem 126p znajdującą się na jezdni 31-letniego Janusza S. Z ogólnymi obrażeniami został on umieszczony w szpitalu.

Z kolei na ul. Hetmańskiej 29-letni Krzysztof P., kierujący Renaultem potrącił przechodzącą przez jezdnię 44-letnią Aleksandrę K. i 51-letniego Wiesława W. Oba mężczyźni zostali ranni i przewiezieni do szpitala.

W Hajnowce na ul. Pręstej 35-letni Jan S. skreślając w lewo Skodę, potrącił 61-letniego rowerzystę, Mieczysława S., którego z ciężkimi urazami przewieziono do szpitala. (ks)

Latawce, dmuchawce, wiatr...

XXII Wojewódzkie Zawody Latawcowe

Tym razem, w najbliższą niedzielę, czyli 7 października, Święto Latawca organizowane jest przez PSS „Spółem”, przy współudziale Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych i Aeroklubu Białostockiego. Otwarcie tej imprezy dziecięcej na lotnisku przewidziano o godz. 10 zaś zbiórka uczest-

ników w godz. 8—9.30. Po ocenie przez komisję lotów przewidziany jest posiłek. Tym razem będzie to grochówka.

O godz. 14 czekać również nie lada atrakcje przygotowane dzieciom — dorosli też obejrzą je z ciekawością — przez milicjantów z WUSW. Będzie to pokaz sprawności-



Ratują swoje zabytki

Skansen w powijakach

Jesienią 1978 r. na skraju Białowieży, przy drodze do wsi Pogorzela, pojawił się wiatrak. Wśród białowieżan wywołał on pewne zdziwienie, jako że tego rodzaju obiekty na tym terenie pamięta jedynie kilku najstarszych mieszkańców. Natomiast turyści powitali go jako nową białowieżską atrakcję.

Inicjatorami sprowadzenia do Białowieży wiatraka była grupa młodych entuzjastów białoruskiej kultury materialnej, stawiająca sobie za cel ratowanie od zniszczenia czy też całkowitej zagłady obiektów wznoszonych rękami Białorusinów, żyjących na tej ziemi od wieków. Właśnie jeden z nich wypatrzył we wsi Kotły stary, rozwalający się wiatrak, zainteresował nim kolegów i wkrótce — za zgodą i wiedzą oraz przy pewnym finansowym wsparciu Wojewódzkiego Kon-

serwatora Zabytków — obiekt przewieziono do Białowieży, gdzie miejsca użyczyć mu, oddając na ten cel swój plac, Michał Bajko. Młodzi Białorusini pracowali przy składaniu i jednocześnie kapitalnym remoncie wiatraka przez wiele miesięcy. Oczywiście, nikt nie wziął za to nawet jednego grosza. Bał Jeszcze każdy włożył ze swej kieszeni pewną sumę. Pracowali w ramach własnego wolnego czasu i urlopów, dojeżdżając z różnych zakątków Białostocczyzny.

Z czasem zrodziła się myśl

urządzenia wokół wiatraka czegoś w rodzaju skansenu. I wszystko wskazuje na to, że tak będzie. Plac, na którym znajduje się wiatrak, ogrodzono bardzo ciekawym i oryginalnym płotem, wykonanym z okrzęsanych gałęzi świerkowych. W b. r. ze wsi Biała koło Bielska Podlaskiego sprowadzono starą, drewnianą chałupę, wybudowaną w 1898 r., i obecnie kończy się jej stawianie. Marzeniem grupy entuzjastów jest skompletowanie typowej białoruskiej, wiejskiej zagrody.

Wiatrak i wzboğacając się o nowe obiekty otoczenie wywołuje duże zainteresowanie wśród odwiedzających Białowieżę turystów i wycieczkowiczów. Nawiasem mówiąc, obok tego terenu biegnie jeden z najpopularniejszych i najliczniej uczęszczanych szlaków turystycznych w Puszczy Białowieżskiej. Sami twórcy skansenu wykorzystują go jako miejsce towarzyskich i okazjonalnych spotkań.

Tekst i fot. (ba)

„Kultury Orientu” Wśród tybetańskich mnichów

Miejski Dom Kultury proponuje wszystkim zainteresowanym kulturą, sztuką i systemami filozoficznymi Wschodu udział w comiesięcznych spotkaniach: „Kultury Orientu”.

Cykl rozpoczyna dwa wieczory z Woldemarem Czechowskim z Łodzi — filmowcem, podróżnikiem i etnografem.

Już dzisiaj, 6 bm., podczas pierwszego spotkania, gość będzie opowiadał o Indiach i Nepalu, o ich pejzażu i kulturze, o orku doliny Kathmandu. Będą slajdy i oryginalna muzyka.

Następnego dnia, 7 października br. pod hasłem: „Blizje Tybetu” W. Czechowski opowie o skrytych wśród chmur Himalajach i klasztorach tybetańsko-jamańskich. Wyświetlone też zostaną filmy autora: „Tybetański klasztor” i „Na grani Tybetu”.

Oba spotkania rozpoczyna się o godz. 18 w klubie Politechniki Białostockiej „Gwint” przy ul. Zwierzynieckiej 6. Wstęp wolny. (ko)

Karuzela, beczka śmiechu i muzyka gra

Oczywiście w „Wesołym Miasteczku” które po wielomiesięcznych wояжach po kraju zawitało do Białostocka, a rozłożyło swoje cudowne, jak gabinet śmiechu, strzelnicę, czarodziejskie taśmiemki i inne atrakcje dla dzieciaków i młodych duchem dorosłych na placu po dawnej targowicy przy ul. Młynowej.

Karuzela konikowa, samo-

Nowe ceny „zielonych witamin”

Od wczoraj, 5 października br. we wszystkich punktach handlowych, należących do członków Wojewódzkiego Zrzeszenia Prywatnego Handlu i Usług w Białymstoku obowiązują nowe ceny niektórych warzyw i owoców.

Kilogram ziemniaków kosztuje obecnie 15 zł, cebuli — 40 zł, marchwi — 18 zł, buraków — 15 zł, a białej kapusty — 12 zł. Za 1 kg jabłek I grupy cenowej płacimy obecnie 59 zł (tektura), 59 zł (tworzywo) i 23 zł (wybór II). Jabłka II grupy cenowej płacimy odpowiednio 50, 35 i 15 zł zaś za jabłka III grupy cenowej płacimy 30 zł (wybór II). (mip)

Muzea i wystawy

Muzeum Okręgowe (Ratusz) — czynne w sobotę i niedzielę w godz. 10—17. Wystawy stałe: „Galeria malarstwa polskiego”, „Pradzieje Białostocczyzny”. Wystawy czasowe: Wystawa plakatu ekspozycji archeologicznej „Baltowie północni sąsiedzi Słowian”. Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7 — czynne w sobotę i niedzielę w godz. 10—17. Wystawa stała: „Dzieje wojskowe Białostocczyzny”. Galeria: „Wojsko Polskie w sztuce ludowej” i „Rzeźba batalistyczna E. Małkowskiego”. Wystawa czasowa: „Wzrost 1833 na Białostocczyźnie”.

Muzeum Ruchu Rewolucyjnego, ul. Warszawska 37 — czynne w sobotę i niedzielę w godz. 10—17. Ekspozycja wewnątrz pałacu w Choroczynie — czynna w niedzielę w godz. 11—16.

Muzeum w Tykocinie — czynne w sobotę i niedzielę w godz. 10—17. Salone Wystawowe BWA (Arseнал) ul. Mickiewicza 2 — czynne w sobotę i niedzielę w godz. 10—17.

SPORT

Oberhof — stolicą zimowych sportów

(Korespondencja własna z NRD)

Kolejnym etapem podróży po NRD siedmiu dziennikarzy sportowych z Polski, był Oberhof — stolicą zimowych sportów. Wysokie sylwetki wieżowców, a wśród nich niewielkie zachowane w góralskim stylu domki. Na szczęście żadnemu z urbanistów w fazie projektu nie przyszło do głowy pomysł burzenia tego co już stoi, by w tym miejscu budować nowe. Największy hotel „Panorama” zlokalizowany został poza miastem, a swym wyglądem tworzy jakby przedłużenie wierzchołka góry. Oberhof liczy obecnie 3 tys. mieszkańców, a w perspektywie kolejnych pięciu lat przewiduje się dalsze zwiększenie tej ilości. W tym okresie mają być wybudowane nowe kompleksy domów wypoczynkowych o pięciu tysiącach miejsc. Wieksość mieszkańców Oberhofu pracuje w hotelach i domach wypoczynkowych.

W trosce o ochronę środowiska, wkrótce wszystkie obiekty oraz budynki prywatne otrzymają ogrzewanie elektryczne. Jest to kosztowne przedsięwzięcie, ale — jak powiedział burmistrz Oberhofu, Rolf Hackel — musimy szanować dla pokoleń nasze góry. Rocznie przewija się przez Oberhof milion urlopowiczów.

Codziennie zawsze byłem zas koczowniczym nowym. Młoda republika demokratyczna obchodząca w bm. swoje 35-lecie, wydzieliła sport i kulturę fizyczną na wysoki pułap prestiżu. Kolejnym tego potwierdzeniem jest też Oberhof. Mer tego miasta R. Hackel z dużą znajomością rozmawiał z dziennikarzami o sporcie. Jak się później przynajmniej oświadczył, z powodzeniem uprawiał narciarstwo i saneczkarstwo, a żona była mistrzynią NRD w biegach narciarskich.

Po biektach sportowych Oberhofu oprowadzał nas przewodniczący DTBS okręgu Suhl — Wolfgang Schlegelmilch. Rozpoczął od pokazania budowy dwóch nowych skoczni narciarskich. Jedną o punkcie krytycznym 99 m, a drugą mniejszą obok — 70 m. Wieksość otrzymała sztuczne zamrażanie oraz elektroniczny system mierzenia odległości. Ma być wykonana na turniej Czterech Skoczni. Ponadto jest siedem innych skoczni.

Dwunastu lat pracy potrzeba aby wychować skoczka seniora. Trzeba zacząć od najmłodszych lat — powiedział W. Schlegelmilch. Dlatego wybudowaliśmy skocznię o długości 15 m, 30, 50, 70 i 80 m. Stopniowo młodzież przechodzi z mniejszych na większe. Wiodącymi dyscyplinami są sekcje narciarskie i saneczarskie, a z innych tylko zapasy. Istnieją dwie szkoły sportowe, w których prowadzonym jest indywidualny tok nauki. Największy talent można znanować — tłumaczono nam — jeżeli dobry fachowiec nie czuwa nad jego rozwojem. Wszystko musi być o swojej porze, we właściwych proporcjach. Zajęcia w szkołach sportowych prowadzą specjaliści dużej klasy, byli mistrzowie i medalisci, absolwenci Wyższej Szkoły Wychowania Fizycznego, a przede wszystkim naukowcy. Nie pozwala aby utalentowana dziewczynka albo chłopiec zmarnowali się. Koszt szkoły sportowej pokrywa oświata, a sprzęt zapewniają kluby sportowe.

Oglądając trening — a była to połowa września — młodych saneczkarzy na sztucznie lodzonym torze, przypomniały mi się słowa usłyszone wcześniej w Berlinie, a wypowiedziane przez wiceprzewodniczącą DTBS, Klausę Eichler: „Potęga naszego sportu nie wyrosła na drożdżach tajemnej chemii, ani na rzekach złota wpompowanych do portów. I zawodników. Wyniki wyrastają z masowości, dobrej organizacji, dyscypliny i świadomości uprawiających wyczyn”.

Nowoczesny tor sztucznie lodzony pozwala na treningi od 11 września do końca kwietnia. Jego długość wynosi 1113,11 m. Pokonuje go saneczkarz z szybkością dochodzącą do 110 km na godzinę. Jest oświetlony, a na każdym zakręcie umieszczone są kamery telewizyjne, rejestrujące przejazd zawodnika. Wybudowany został przez rodzimą firmę, kosztował 15 mln marek. Konserwacja pochłania rocznie 800 tys. marek, ale jak oświadczył nasz przewodnik — po kilku latach obiekt marzeń polskich sportowców — już się z nawłazką spłacił. Medale zdobyte na Igrzyskach Olimpijskich i mistrzostwach świata mają także swoją wartość.

Nieco niżej położony jest nowoczesny stadion biathlonowy. W roku przyszłym odbędzie się na nim finał Pucharu Świata. Położony jest tylko 850 m nad poziomem morza, a w tym roku jeszcze 24 kwietnia odbywały się zawody biathlonowe. Obok zlokalizowana została 25-kilometrowa pętla do biegów narciarskich.

W okresie zimy — powiedział nam na pożegnanie burmistrz Oberhofu, Rolf Hackel — mamy mnóstwo imprez międzynarodowych o najwyższej randze. W tym okresie jestem gościem w domu.

Tego komentować nie trzeba.

LESZEK TARASIEWICZ



Oberhof — stolicą zimowych sportów. Obok wieżowców ponad 10-kondygnacyjnych stoją uroczne domki w stylu góralskim.

Zdjęcie autora

Z okazji 55-lecia OZPN

Jagiellonia-reszta województwa

Jak już informowaliśmy 10 października na stadionie Gwardii w Białymstoku, z okazji 55-lecia OZPN, rozegrany zostanie mecz piłkarski pomiędzy II ligową Jagiellonią a reprezentacją województwa. Jako przedmec obędzie się mecz ołdubów w woj. białostockiego z drużyną TAXI, która zdobyła ostatnio puchar „Kuriera Podlaskiego”. W drużynie ołdubów m.in. wystąpią: Karalus, Aleksandrow, Szwajkowski, Pasierski, Kisielewski, Łapcz, Drumski, Grygorczuk. Pierwszy trening „starych” piłkarzy obędzie się w poniedziałek, 8 bm. na stadionie Gwardii o godz. 17.